

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sza p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

13 marca w Rzeszy.

Wyznaczone na dzień 13 marca wybory prezydenta Rzeszy będą niezwykle doniosłym wypadkiem politycznym w Niemczech, przekraczającym zwyczajne ramy wydarzeń z zakresu polityki wewnętrznej. Będzie to przedewszystkiem generalna próba sił pomiędzy obozem zwolenników obecnego regime'u, którego wyrazem jest konstytucja wejmarska, a Hitlerem i Hugenbergiem. Wynik całej kampanji zaznaczy się swymi skutkami nietylko dla Niemiec, ale również dla całej Europy.

Do konkurencji staje czterech kandydatów. Pierwszym jest obecny prezydent Rzeszy Hindenburg. Wokół tej kandydatury grupują się dość ciekawe paradoksy. Wszak obok t. zw. „otoczenia Hindenburga“ popierają ją całą siłą socjaliści. Gdyby przed kilku laty ktoś wyraził przypuszczenie, że kandydatem socjalistów będzie wódz cesarskich Niemiec, wziętoby to niewątpliwie za niewczesny dowcip. Dziś socjaliści, stając u jego boku, tłumaczą ten swój krok w sposób następujący: „Prawica podniosła przed siedmiu laty Hindenburga na tarczy w nadziei, że wykonywać będzie swój urząd stronniczo i złamie konstytucję. Zawiedziona w nadziejach, zirytowana, że Hindenburg nie daje się skłonić do zamachu stanu, chce go dziś usunąć na rzecz kandydata, który pchnie Niemcy w awanturę“. Głównym zaś motywem popierania Hindenburga przez socjalistów, jest chęć nie dopuszczenia za żadną cenę do wyboru drugiego najważniejszego kandydata Hitlera. „Schlagt Hitler. Darum wählt Hindenburg!“.

Poza tem stwierdzić wypada, że nazwisko zwycięzcy z pod Tanenbergu nie straciło po dzień dzisiejszy nic na popularności wśród szerokich mas niemieckich: popularność ta jest popularnością starca, otoczonego nimberem wodza z czasu wielkiej wojny. Ponadto jest to kandydatura ponadpartyjna, kompromisowa, kandydatura tych, którzy w ciężkich czasach, jakie przeżywają Niemcy, kompromis uznali za najpewniejszą drogę, prowadzącą Niemcy do zbawienia.

Obok Hindenburga do ostatecznej walki o pałac prezydenta Rzeszy szykuje się Adolf Hitler. Już jest obywatel Rzeszy niemieckiej, bowiem rząd brunświcki mianował go profesorem wychowania publicznego w wyższej szkole technicznej, udzielając mu razem z godnością urzędnika państwowego praw obywatela niemieckiego. Wystąpił do walki wyborczej z olbrzymim aparatem propagandowym, urządza wiece, które gromadzą po 30.000 uczestników. Hitlerowcy wierzą, że ich wódz zwycięży. Artykuły ich pism i mowy przywódców pełną zdumiewającą pewnością siebie. Twierdzą oni z całą stanowczością, że ruch narodowo-socjalistyczny tak szybkie i tak olbrzymie robi postępy, że ani zeszłoroczne głosowania ani tembardziej wybory z r. 1930 nie mogą być podstawą do wnioskowania o nastrojach dzisiejszych Niemiec.

Trzeciej kandydatury, pułkownika Düsterberga, kandydata Stahlhelmu,

poważnie brać nienależy. Została ona postawiona z konieczności przez Hugenberga i nacjonalistów z powodu niechęci Hitlera do kompromisu z nimi tudzież wobec odrzucenia przez Hindenburga żądania usunięcia rządu Brüninga za cenę poparcia jego kandydatury przez nacjonalistów. Nie wchodzi też w rachubę komunistyczna kandydatura Thälmana, jakkolwiek ilość oddanych na nią głosów będzie bardzo ciekawa, zwłaszcza, że dotąd ilość komunistów stale odpowiadała ilości bezrobotnych, których liczba podskoczyła ostatnio z 4 milju. na przeszło 6.

Kto zwycięży?

Gdy w październiku i listopadzie ub. r. hitlerowcy odnosili w Niemczech jeden sukces po drugim, zdawało się powszechnie, że dni republiki demokratycznej w Niemczech są policzone. Hitler zaczął już otwarcie

przygotowywać się do objęcia władzy. Te jednak właśnie jego przygotowania wykazały, że hitleryzm jest tylko potężną siłą burzącą, natomiast nie posiada żadnych elementów konstruktywnych. Ostatnia sesja Reichstagu była jaskrawą manifestacją tych negatywnych właściwości tego stronnictwa i przypieczętowała jego moralną porażkę. Stąd wybór Hindenburga należy uważać za bardzo prawdopodobny z tem oczywiście zastrzeżeniem, że każde bez wyjątku wybory zawsze i wszędzie kryją w sobie poważne niespodzianki.

Niewątpliwie jednak Hitler skupi na sobie bardzo wielką ilość głosów a ten fakt będzie potężnym atutem w ręku jego zwolenników. Pozwoli im z jeszcze większym impetem prowadzić walkę o udział we władzy lub o pełnię władzy. Bądź co bądź jest Hitler dziś jedynym groźnym przeciw-

nikiem Hindenburga i przeciw niemu też głównie zwracają się zarządzenia władz, zmierzające do tego, aby walka wyborcza nie przekroczyła dozwolonych granic. Urzędnikom przypomina się ciągle, że partja narodowo-socjalistyczna jest nielegalna a prasie hitlerowskiej przy pomocy represji dążyć do zrozumienia, że oskarżanie większej części ludności Niemiec o zdradę stanu nie jest „czystą grą“ w walce wyborczej.

Wybory zapowiadają się gorąco. Jeżeli już dziś codziennie prawie krew leje się w Niemczech na rozprawach między bojówkami, to co dopiero dzieć się będzie wśród samej walki wyborczej. Niemcy przejdą w ciągu najbliższych dni silny paroksyzm gorączki politycznej. Jeśliby zaś rozbitcie głosów w dniu 13 marca wywołało konieczność ściślejszych wyborów prezydenta, wiosna tegoroczna gotowa być dla Niemiec nieprzerwanym okresem zajadłej walki wewnętrznej, niszczącej je nie mniej, niż kryzys. Mimo to na zewnątrz będzie się głosić, że główną przyczyną niedoli Niemiec jest tylko traktat wersalski i korytarz pomorski.

Z ostatniej chwili.

Prawo do urlopów i terminu wypowiedzenia nie będzie ograniczone.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. Wiceprezes Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Grostern zwrócił się do Dyr. dep. ubezpieczeń społecznych Dreckiego z zapytaniem czy prawdziwe są pogłoski

jakoby w najbliższym czasie pomniejszono prawa pracowników umysłowych w zakresie urlopów i terminu wypowiedzenia pracy. Dyr. Drecki odpowiedział, że taki projekt nie jest

wniesiony i że żadne zmiany pod tym względem nie są przewidziane z wyjątkiem tych, które są już w projekcie scalenia ubezpieczeń społecznych.

Reorganizacja Ministerstw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. W związku z wniesieniem ustawy o udzieleniu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw ustawodawczych, z kół politycznych informują, że tą drogą ma być przeprowadzona reorganizacja resortów ministerjalnych, celem uspraw-

nienia administracji i uzyskania oszczędności budżetowych. Według pogłosek ma być zniesione Min. Robót Publicznych i Min. Reform Rolnych, a agendy ich mają być rozdzielone między poszczególne resorty.

Żałoba w Wilnie.

Całe społeczeństwo zjednoczone w smutku.

Wilno, 8 marca. (PAT.) Prasa wileńska poświęca całkowicie pierwsze strony dzisiejszych swych numerów pamięci kochanego przez Wilnian ś. p. biskupa Bandurskiego zamieszczając podobizny zmarłego i oddając hold jego wielkim zasługom.

Wilno, 8 marca. (PAT.) Zgon ks. biskupa Bandurskiego wywołał w mieście powszechny smutek. Komitet obywatelski uroczystości pogrzebowych wystosował do ludności wezwanie, aby na znak żałoby wstrzymała się od wszelkich rozrywek. Całe miasto w skupieniu czyni przygotowania do oddania ostatniej przysługi zmarłemu. Wczoraj do późnej nocy odbywały się

posiedzenia Komitetu uroczystości pogrzebowych i sekcji wyłonionych przez Komitet, w celu opracowania szczegółów pogrzebu.

Wilno, 8 marca. (PAT.) Eksportacja zwłok ś. p. biskupa Bandurskiego nastąpi we środę, 9 marca nie o godzinie 17-tej jak było pierwotnie postanowione, lecz o 18.45 z pałacu reprezentacyjnego do Bazyliki katedralnej. Wyznaczony termin eksportacji na późniejszą godzinę okazał się konieczny ze względu na zapowiedziane przybycie w tym dniu pociągiem warszawskim delegatów z odleglejszych dzielnic Rzeczypospolitej.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. Dziś o godz. 11.20 rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na wstępie uchwalono wskutek referatu posła Dzie duszyckiego (BBWR.) ustawę o scaleniu działek w Gdyni. Następnie pos. Tomaszewicz referował ustawę o likwidacji Komitetu Floty Narodowej, który skutkiem wad organizacyjnych, nie mógł podołać swym zadaniom. Obecna ustawa ma na celu usprawnienie prac Komitetu i rozszerzenie jego działalności również na budowę floty wojennej. Dotychczasowe składki na jednostki morskie będą uszanowane. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Z kolei pos. Pacholczyk referował ustawę o ewidencji ruchu ludności. Ustawę przyjęto. Posiedzenie Sejmu potrwa prawdopodobnie do wieczora.

Koszta wojny na Wschodzie

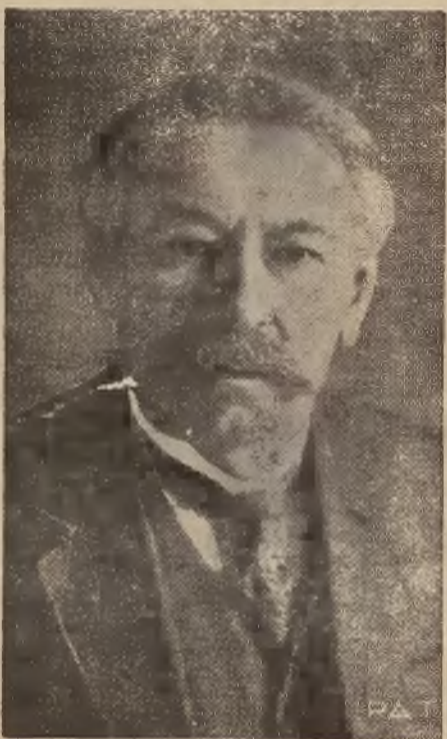
Moskwa, 8 marca. (PAT.) Jak podaje prasa, akcja wojenna i okupacyjna w Chinach kosztuje Japonję około 15 milionów jen miesięcznie. Rząd japoński wystąpić miał do parlamentu o przyznanie na cele wojskowe dodatkowych kredytów w sumie 150 milionów jen. Kwota ta ma być uzyskana ze sprzedaży obligacji specjalnej pożyczki wewnętrznej.

Zgon Arystydesa Brianda.

Paryż, 7 marca. (PAT). Dziś w południe o godz. 13.30 według czasu francuskiego zmarł b. minister spraw zagranic. Francji Arystydes Briand w swym mieszkaniu przy Avenue Kleber w Paryżu.

Paryż, 7 marca. (PAT). Arystydes Briand zmarł w mieszkaniu swym przy Avenue Kleber, gdzie mieszkał od 28 lutego po kilkuletniej przerwie. Lekarze nakazali mu przyjazd z Cocherelle do Paryża, pomimo jego oporu, ponieważ kuracja przepisana Briandowi była możliwa do przeprowadzenia jedynie w Paryżu. Pobyt przy Avenue Kleber uważany był za moment przejściowy. Briand miał wkrótce przenieść się do szpitala. Od powrotu do Paryża Briand nie opuszczał łóżka i nikogo doń nie wpuszczano. Do czwartku mimo osłabienia stan chorego nie budził bezpośrednich obaw. Wczoraj popołudniu nastąpiło ponowne pogorszenie, po którym nie można było spodziewać się powrotu Brianda do zdrowia.

Biografia zmarłego ministra.



Briand ur. w Nantes 28 lutego 1862. Po ukończeniu miejscowego liceum wstąpił na Wydział prawny. Po otrzymaniu dyplomu stał się niebawem jednym z najwybitniejszych członków partii socjalistycznej. Wybrany sekretarzem Komitetu generalnego partii był w tym czasie redaktorem pisma socjalistycznego „La Lanterne”. W r. 1902 obrano go po raz pierwszy deputowanym. Nowy deputowany złożył w Izbie projekt rozdziału Kościoła od państwa. Był to początek kariery ministerjalnej Brianda, która miała trwać bez większych przerw przez lat 25. Wybrany ponownie w r. 1906 deputowanym, Briand został wkrótce ministrem sprawiedliwości i wyznań w gabinecie Clemenceau. W r. 1909 zostaje premierem, a równocześnie z tą funkcją otrzymuje tekę ministra spraw wewnętrznych i wyznań. Po wyborach w r. 1909 gabinet Brianda stanął powtórnie przed nową Izba. Podczas jednego z nadzwyczajnych posiedzeń Izby z okazji strajku kolejarzy, Briand wystąpił z jednym ze swych najbardziej patetycznych przemówień. 13 stycznia 1912 Briand obejmuje stanowisko wicepremiera i ministra spraw zagran. w gabinecie Poincaré. Po wyborze Poincarégo na prezydenta Republiki w styczniu 1913, Briand zostaje ponownie premierem i ministrem spraw wewnętrznych. Po upadku gabinetu Vivianiego Briand obejmuje znowu stanowisko premiera wraz z teką ministra spraw zagranicznych. Powszechnie znaną jest jego działalność na Quai

d'Orsay. W następnych latach Briand występuje bądź w charakterze premiera, bądź w charakterze ministra. Wiadomo również, że będąc kandydatem na stanowisko prezydenta Republiki został zwyciężony przez obecnego pre-

zydenta Doumera i opuścił Quai d'Orsay udając się do swej posiadłości Cocherelle, aby używać w pełni wypoczynku jakiego wymagał stan jego zdrowia.

Minister Zaleski o śmierci Brianda.

Genewa, 7 marca. (PAT). Minister Zaleski udzielił przedstawicielom Agencji Havasa następującego wywiadu: Z głębokim wzruszeniem dowiedziałem się o śmierci pana Brianda, która jest okrutną stratą dla Francji i Ligi Narodów. Briand zajmował przez długie lata wyjątkowe stanowisko w Lidze. Jego oddanie sprawie pokoju, jego nieporównany talent, płomienny duch szukający wszystkiego co łączy

narody, uczyniły z niego męża stanu, w którym zbiorowa wola znalazła uosobienie. W Polsce pamiętamy, także, że Briand był tym, który podpisał traktat sojuszu francusko - polskiego, traktat będący wyrazem tak bliskich i serdecznych stosunków łączących oba kraje, a którego celem jest przyczynić się do utrzymania pokoju europejskiego.

Kondolencje Rządu polskiego.

Warszawa, 7 marca. (PAT). Po otrzymaniu wiadomości o śmierci Arystydesa Brianda Pan Prezydent Rzplitej wystosował następującą depezę:

J. E. P. Doumer, Prezydent Rep. Francuskiej.

Głęboko wzruszony zgonem wielkiego obywatela Francji Arystydesa Brianda, pragnę wyrazić Waszej Eksceleencji moje najszczerze współczucie, z jakim łączę się wraz z całym Narodem polskim do żałoby jaka okryła Francję.

Ignacy Mościcki.

Warszawa, 7 marca. (PAT). Z powodu zgonu Brianda w dniu dzisiejszym przybył do gmachu ambasady francuskiej dyrektor protokołu dypl-

matycznego Karol Romer i złożył na ręce ambasadora Laroche'a kondolencje prezesa Rady Ministrów i Rządu.

Warszawa, 7 marca. (PAT). Wobec zgonu Brianda, Prezes Rady Ministrów Prystor wystosował dziś do premiera francuskiego następującą depezę:

J. E. Pan Tardieu, Prezes Rady Ministrów, Paryż.

Z wielkiem wzruszeniem dowiaduję się o zgonie Pana Brianda, w którym Francja traci jednego ze swych największych mężów stanu. Proszę Waszą E. o przyjęcie z powodu tej bolesnej straty głębokich wyrazów współczucia w imieniu Rządu polskiego.

Aleksander Prystor.

Prezydent Francji w domu żałoby.

Paryż, 7 marca. (PAT). Na wiadomość o zgonie Brianda prezydent Doumer udał się natychmiast do mieszkania jego. Również wiele osobisto-

ści ze świata politycznego i dyplomatycznego przybyło celem złożenia kondolencyj.

W sobotę pogrzeb.

Paryż, 7 marca. (PAT). Przed domem Brianda gromadzą się wielkie tłumy publiczności. Specjalny oddział policji utrzymuje porządek. Coraz więcej nazwisk zapełnia listę złożoną u wejścia do domu Brianda. Wybitni członkowie świata politycznego i dy-

plomatycznego wciąż przybywają do mieszkania b. ministra. Mieszkanie to składa się z 7 pokoi. Pierwszy pokój to gabinet zmarłego. Drugim jest biblioteka, w następnym zaś, skromnie umeblowanym leży Briand, czarno ubrany.

Co pisze prasa francuska.

Paryż, 7 marca. (PAT). Cała prasa francuska podkreśla, że nazwisko Brianda związane jest nierozdzielnie z umową lokarnęską, paktem Kello-

ga i ideą unji europejskiej. Można się spierać co do metod politycznych Brianda — pisze jeden z dzienników — wszyscy jednak muszą uznać abso-

Obcojęzyczne odczyty w Polskim Radjo.

Warszawa, 7 marca. (PAT). Centralna polska stacja nadawcza od pewnego czasu nadaje odczyty propagandowe, wygłaszane w językach obcych. Odczyty te przeznaczone są dla coraz liczniejszych słuchaczy zagranicznych, których liczba wzrosła ogromnie od chwili uruchomienia 158 kilowatowej rozgłośni polskiej. Śmiało dziś twierdzić można, iż zagraniczni słuchacze tej najsilniejszej jak dotychczas stacji świata, liczą się już w milionach. Obecnie kierownictwo odczytów rozgłośni warszawskiej rozszerza dział odczytów obcojęzycznych, wprowadzając obok prelekcji w języku francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim również od czasu do czasu i odczyty w języku ukraińskim.

Odczyty te będą miały ogromne znaczenie o ile chodzi o przeciwdziałanie szeregu stacyj obcych, których zasięg lampowy obejmuje również i

nasze Kresy Wschodnie. Na fali tych stacyj nadawane są stale odczyty w języku ukraińskim i rosyjskim o tendencjach szkodliwych dla nas. Nowo wprowadzone odczyty w języku ukraińskim zniwelują w znacznym stopniu akcję tych stacyj.

Najbliższy odczyt w języku ukraińskim wygłosi dnia 8 bm. dyr. Ukraińskiego Instytutu Naukowego prof. A. Łotocki o Światopoglądzie państwowym Tarasa Szewczenki. Drugi z kolei odczyt w tym języku wygłosi dnia 22 bm. dr. Mikołaj Kowalewski. Akcja ta wraz z nadawanymi od pewnego czasu przez rozgłośnię wileńską odczytami w języku litewskim, stanowić będzie pewnego rodzaju odtrutkę na szkodliwą działalność propagandową płynącą na fali rozgłośni położonych wzdłuż naszej granicy wschodniej.

lutną szlachetność wysiłku jego, wspaniałość koncepcji i gorący patriotyzm. Pisma zaznaczają, że ze śmiercią Brianda kończy się okres powojennej polityki zagranicznej Francji, lecz polityka — pisze „Le Temps” — której wyrazicielem był Briand, pozostanie ta sama, gdyż była polityką Francji.

Współczucie Berlina.

Berlin, 7 marca. (PAT). Zgon Brianda wywołał w berlińskich kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Wyraz temu dają czynniki półoficjalne, które zaznaczają, że Briand nie szczędził wysiłków aby rozpoczęte w Locarnie dzieło pogodzenia obu zwaśnionych a sąsiadujących ze sobą narodów doprowadzić do końca. Praca i wysiłki Brianda niejednokrotnie natrafiały na kolosalne przeszkody we własnym kraju, i rozbiły się o wolę prawicy. Wszyscy jednak musieli uznać szczerze stanowiska Brianda, który bez względu na te trudności zmierzał jednak wytrwale do celu. W Niemczech pisze m. in. we wspomnieniu pośmiertnym Biuro Conti — zachowując dla wielkiego pioniera porozumienia francusko - niemieckiego wdzięczną i pełną czci pamięć.

Berlin, 8 marca. (PAT.) W imieniu rządu Rzeszy kanclerz Brüning wystosował na ręce premiera Tardieu depezę kondolencyjną z powodu śmierci Brianda.

Ameryka ocenia stratę.

Waszyngton, 8 marca. (PAT.) Wiadomość o zgonie Brianda wywołała w tut. kołach rządowych olbrzymie wrażenie. Prezydent Hoover wystosował depezę kondolencyjną do prezydenta Republiki francuskiej. Sekretarz stanu Stimson wysłał depezę do premiera Tardieu. Daves oświadczył przedstawicielowi Havasa, że zgon Brianda jest stratą dla całego świata. Briand posiadał wielkie siły stabilizacyjne dla załatwienia trudności europejskich po wojnie.

Żałobna manifestacja Izby Gmin.

Londyn, 7 marca. (PAT). Śmierć Brianda wywołała w Londynie olbrzymie wrażenie. Wiadomość ta doszła do Londynu o godz. 15. Już o godz. 16 wszystkie popołudniowe dzienniki wydały specjalne wydania poświęcone pamięci Brianda, zamieszczając rozmaite fotografie z jego życia. Na ulicach Londynu podawano sobie wiadomość o zgonie Brianda, z ust do ust, od wielu lat zgon obcego polityka nie wywołał takiego wrażenia. W Izbie Gmin Chamberlain Austin wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Brianda, którego nazwał swym serdecznym przyjacielem. Głosem wzruszonym oświadczył z naciśnięciem, że nikt lepiej od Brianda nie zasłużył się sprawie pokoju. Przemówienia Chamberlaina cała Izba wysłuchała stojąc, z wielkim wzruszeniem.

Oświadczenie lekarza przybocznego.

Paryż, 8 marca. (PAT.) Osobisty lekarz Brianda oświadczył przedstawicielowi Havasa, że także przyczyną śmierci Brianda był obrzęk płuc. Lekarz udał się wczoraj rano do mieszkania Brianda celem dokonania zastrzyku. Była to godzina 10-ta. Briand siedział w fotelu mocno przygnębiony. O godzinie 12-tej telefonował jeszcze do swych bliskich przyjaciół a o godzinie 1-szej zgasł bez cierpień.

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 7 marca. (PAT.) Marszałek Świtalski otworzył dzisiejsze 64 plenarne posiedzenie Sejmu o godzinie 10.30. Przed porządkiem dziennym poseł Lewin BBWR złożył oświadczenie protestujące przeciwko wystąpieniu posła Grünbauma pod adresem rabinów polskich. Przystąpiono do obrad, nad ustawą karno-skarbową. Referentem jej pos. Terlikowski.

Przestępstwa przeciw Skarbowi Państwa.

Referent stwierdził, że stwarzanie w praktyce zbyt łagodnego wymiaru represyj wywołało konieczność opracowania nowej ustawy. Referent wypowiada się przeciwko wszystkim wnioskom mniejszości zmierzającym przeważnie do zmniejszenia sankcyj karnych podkreślając, że w niektórych zwłaszcza wypadkach sankcje te muszą być wysokie gdyż np. oficjalne wydawnictwa niemieckie podają dane o przywozie wyrobów tytoniowych do Polski czyli stwierdzają oficjalnie szmugiel tytoniu do Polski i to w wysokości 423.000 kg. na czym skarbnasz poniósł straty na 7 milionów złotych. Referent prosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu Komisji.

Pos. Świątkowski PPS stwierdza, że charakterystyczną cechą projektu jest podwyższenie kar pieniężnych i z tych powodów klub jego będzie głosował przeciwko ustawie.

Poseł Sommerstein prosi o przyjęcie swych poprawek.

Po przemówieniu posła Krychy i sprawozdawcy posła Terlikowskiego ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Unifikacja opłat sądowych.

Przystąpiono do projektu ustawy o kosztach sądowych w dzielnicach zachodnich. W imieniu Komisji prawniczej poseł Jeszke przedstawił jej sprawozdanie o projekcie ustawy o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz sądu okr. w Katowicach. Omawiając tę ustawę referent stwierdził, że dzielnice zachodnie dość przykro odczuwają tę nowość, że opłaty będą pobierane z góry ale jest to pierwszy krok na drodze do unifikacji.

Poseł Świątkowski nawiązu-

jąc nie tylko do ustawy tej, ale i do dwu następnych będących na porządku dziennym tj. o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych w Krakowie, Lwowie, Cieszynie, Warszawie, Lublinie i Wilnie wypowiada się przeciwko wszystkim projektom. Po przemówieniu sprawozdawcy posła Jeszkego, który przypomniał że ludność uboga ma prawo korzystania z praw ubóstwa, ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Ustawę o kosztach sądowych referował następnie poseł Wierciński. Powołując się na sprawozdanie posła Jeszkego mówca podkreśla, że powyższa ustawa ma te same cele. W dyskusji poseł Zahajkiewicz u-

skazał się, że na komisji odrzucono wszystkie poprawki mniejszości i że projekt powyższy w dużym stopniu zawiesza dotychczasowe opłaty. Mówca przypuszcza że nie względy na unifikację lecz względy fiskalne były głównym motywem tych ustaw. Poseł Sommerstein zastanawia się czy warto wnosić powyższe ustawy skoro za 8 miesięcy ma wejść w życie kodeks postępowania sądowego.

Po przemówieniu sprawozdawcy Wiercińskiego, który odpięra zarzuty stawiane przez przedmówców z opozycji ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, poczem zarządzona została przerwa do godziny 16.30.

Obrady popołudniowe.

Po przerwie przystąpiono do dalszych obrad. W pierwszym czytaniu odesłano do Komisji projekty szeregu ustaw o ubezpieczeniach społecznych, dalej o zatwierdzeniu zmiany art. 53 statutu Banku Polskiego i w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską a Turcją. Następnie przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o zmianie przepisów tymczasowych o kosztach sądowych w Warsza-

wie, Lublinie i Wilnie, dalej przyjęto bez zmian zaproponowane przez Senat do ustawy o przyznawaniu na własność związkom komunalnym gruntów państwowych zajętych przez drogi wojskowe poprawki, z kolei przyjęto poprawki stylistyczne do ustawy o pozbywaniu się statków i łodzi polskich używanych do żeglugi na śródlądowych drogach wodnych

Pomoc dla bezrobotnych.

Następnie pos. Goetel (BB) przedłożył projekt ustawy o dodatkowym kredycie w r. 1931/32 na dopłaty skarbu Państwa do funduszu bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych. Ustawa podwyższa przewidywane kredyty o 27,877.000 zł. wskutek czego ogólna pomoc zamyka się w kwocie przeszło 133 milj., w czym 85 milj. idzie na dopłaty do funduszu, 22 milj.

na zatrudnienie bezrobotnych. Ponieważ poruszono sprawę kontroli tego komitetu, referent wyjaśnia, że kontrolę sprawuje komisja rewizyjna złożona z 5 członków, kontrola zaś wpływów pocztowych i kolejowych nie należy do komitetu, lecz do odpowiednich urzędów. Wysokość wydatków administracyjnych oraz procentowość ofiar różnych warstw społecznych

Depesza P. Premjera Prystora do Wojewody Beczkowicza.

Warszawa, 7 marca. (PAT.) Pan Prezes Rady Ministrów Prystor wystosował dziś na ręce Wojewody wileńskiego Zygmunta Beczkowicza depeszę następującej treści: Wobec zgonu świetlanej postaci Polski Odrodzonej wielkiego patrioty ś. p. ks. Biskupa Bandurskiego, który od dziesiątka lat osiadłszy na ziemi Wileńskiej i zwią-

zawszy się z nią sercem całym, całym gactwem swego umysłu i uczucia poświęcił pracy dla niej i niezapomniane położył zasługi, przesyłam na ręce p. Wojewody wyrazy głębokiego współczucia łącząc się z ziemią Wileńską w bólu z powodu straty jaką wraz z całą Rzeczypospolitą poniósł.

będzie mogła być ustalona dopiero po zamknięciu akcji i po zrobieniu zestawienia rachunkowego. Referent wnosi o przyjęcie ustawy.

Poseł Ciolkosz (PPS) podkreśla, że tempo przyrostu bezrobocia jest bardzo znaczne. Czynnikiem pogarszającym są przyrost ludności, zupełna niemożliwość emigracji nawet sezonowej do Niemiec i Francji. Zasiłki pobiera zaledwie 170.000 bezrobotnych, a więc połowa, częściowo zatrudnionych mamy 153 tysięcy, przyczem za siłki przynajmniej tylko tym, którzy są zatrudnieni maksymalnie przez dwa dni w tygodniu. Kwoty, które Izba ma uchwalić są niewystarczające, ale i to sfery gospodarcze uważają za szkodliwe. Składki podwyższono o 4 proc. dla robotników sezonowych, a równocześnie uzależnia się zasiłki od przepracowania 30 tygodni. Wobec czego mówca uważa, że ani jeden z robotników sezonowych nie będzie mógł korzystać z zasiłków, jednakże i to nie wystarczy, ponieważ podczas gdy w r. 1929 maksimum zarobku ustalono na 10 zł. dziennie to w tym roku ma się je obniżyć na 5 zł. czyli, że robotnicy otrzymają zasiłku około 1.50 zł. dziennie, co właśnie wynosi 30 proc. Mówca nie kwestjonuje dobrej woli ludzi, którzy akcją filantropijną prowadzą, lecz nie można taką akcją zastąpić tego co jest obowiązkiem i co powinno być ujęte w formie ustawy. Sprawozdanie okazuje, że na 11 milj. zł. jakie wpłynęły, przemysłowcy dali zaledwie 3 i pół proc., reszta pochodzi od urzędników i robotników, którzy jeszcze pracują oraz ze zbiórek ulicznych.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Następnie poseł Staniewicz (BBWR), referuje zmiany proponowane przez Senat do ustawy o rybołówstwie, które Izba odrzuca. Po referacie posła Świerżawskiego przyjęto poprawki senackie do ustawy o ulgach egzekucyjnych sądowych przeciwko gospodarstwu rolnym.

Modne Towary Bławne DLA PAŃ SUKNA MĘSKIE Stachiewicz i Abrysowski Lwów - Rynek - Trybunałska

— mrc —

Kobieta polska.

(Skrót obszerniejszej pracy).

Z pomroki dziejowej wychylają się ku nam dwie sympatyczne postaci niewieście. Jedna, Wanda, owiana piękną legendą, upamiętniona w pieśni, której z pokolenia na pokolenie uczy się dziatewa polska, wpajając w swe młode mózgi poczucie miłości Ojczyzny nadewszystko; druga, Rzepicha, żona Piasta, kobieta gospodarna, oddana rodzinie i domowym pieleszom, zapobiegliwa i troskliwa, prawdziwy wzór, jaki naśladować będą niewiasty polskie po przez długi szereg stuleci, aż do naszych czasów.

Rysów tych dwu postaci — rzecz łatwo zrozumiała — nie uwieczniono. Zlekka nakreślone przez tradycję kontury uzupełnia fantazja twórcza artysty. Z Wandy uczyniono typ polskiej dziewczynki o długich, bujnych, płowych włosach i niebieskich oczach. Później nadawano tę samą wdzięczną postać podlotkom różnych stuleci: Hajduczkom i Jagienkom, Mickiewiczowskiej Zosi, i typom Fredrowskim. Legendarna Wanda stała się idealnym wzorem polskich dziewczek, pełnych młodzieńczego wdzięku i niewieściego uroku. Rzepicha natomiast odznacza

się poważnym wyrazem twarzy; przybrana w strój ludowy, tworzy typ matrony, otaczanej powszechną czcią i szacunkiem.

Jak wiek XIII. był wiekiem świętych kobiet w Polsce, tak znowu stulecia XIV i XV są epoką troski ich o naukę wiary i mowy ojczystej. Stwierdzeniem tego przedewszystkiem „Psalterz Małgorzaty“, „Książka do nabożeństwa Jadwigi“, „Biblia królowej Zofji“ i „Książka Nawojki“, choć jej autorstwo kwestjonowane jest w latach ostatnich.

Wiek XVI. wprowadza na dwór królewski w Krakowie znaczne zmiany. Zjawia się na Wawelu u boku Zygmunta I. Włoszka, Bona Sforza, a wraz z nią wkraczają w czcigodne mury, w przybytek cnót rodzinnych i publicznych, powagi i surowej godności inne zwyczaje i obyczaje.

Życie codzienne zyskuje wiele na urozmaiceniu i ożywieniu, ale wraz z kulturą, z uczonemi śpiewami, wykwintnymi płasami i wymyślnymi modnymi strojami, spotykamy tutaj miękkość i intrygi dworskie.

Wraz z królową przybywają jej

2)

panie przyboczne, przybywa cały rój dworzan i ich satelitów; staropolski obyczaj obniża się dotkliwie; zachodnie nowinki wypierają to, co uświęciły wieki.

Dwór świecił przykładem swemu najbliższemu otoczeniu. Panie wojewodziny, hetmanowe, kasztelanowe wzorowały się na miłościwej pani i jej orszaku. Żony wielmożów naśladowały skwapliwie starościny, podsejkiowe i podwiki ziemian jednowioskowych oraz bogatszych mieszczan. Kultura zataczała coraz szersze kręgi, kobieta polska stawała się subtelniejszą, ztracając równocześnie wiele dawnych cech znamienych.

Niezawsze może była gorszą, mniej cnotliwą od niewiast XIV i XV stuleci, ale była inną. To nie ulega wątpliwości. Wyszlachetniała w rachach, stroju i mowie, w stosunkach rodzinnych i towarzyskich, równocześnie jednak i sąd jej o ludziach i ich czynach częstokroć odbiegał od zapatrywań na dany fakt niewiast dawniejszego autoramentu.

Wyrozumiała względem innych i siebie sądziła łagodnie, a ustepliwość ta nie potęgowała bynajmniej siły odpornej wobec podszeptów, niezawsze pozostających w zgodzie i harmonii z sumieniem.

Aż dziw, jak odmienny typ stanowiąła córka Bony, Anna Jazłowiecka, żona Stefana Batorego. Oddana bez-

ustannej pracy i dobroczynności, prowadziła gorliwa ta apostołka dawnych zwyczajów i pięknych polskich tradycji, w Warszawie dwór nie okazały, ale istniała na nim szkoła dla młodych dziewcząt, które potem wydawała za mąż do najpierwszych domów. W ten sposób wpływ zacnej królowej sięgał daleko poza mury zamku i pobudzał kobiety polskie do cnót i dobrych uczynków, zdobywając jej zarazem wielki mir i miłość wśród szlachty. Ludzi znakomitych wielu „na świat wyprowadziła“, kochali ją też wszyscy jako zabytek staropolskich czasów.

Znikają one z pokoiów zamkowych w Krakowie, niebawem w Warszawie, dokąd przeniesiono stolicę państwa, znikają na zawsze, bo królowe-cudzoziemki i ich „fracymer“ odmiennym hołdują zwyczajom. Francuska polityka i francuskie obyczaje panoszą się tutaj, gdy rej wodzą w Polsce żona dwu królów Marja Ludwika i Jana III najukochańsza Matysieńska.

Następują czasy saskie i Stanisława Augusta. Jak Polskę zgangrenował August II — wiadomo powszechnie. „Po śmierci Jana III — cytujemy słowa Juljana Bartoszewicza — dostała Polska najgorszego może dla swej przyszłości króla, bo gdy August saski był za lekko myślący i za romansowy, gdy nic sobie nie robił z najświet-

Ostra dyskusja w Genewie.

Chiny godzą się na rozejm.

Genewa, 7 marca. (PAT.) Na początku dzisiejszego popołudniowego posiedzenia komisji Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi delegat chiński Yen oświadczył, że otrzymał telegram od swego rządu, wyrażający gotowość rozpoczęcia rokowań o rozejm z zastrzeżeniem jednak, że żadne warunki o ewakuację terytorjum chińskiego przez Japończyków nie będą wysunięte.

Jako pierwszy mówca zabrał głos delegat rumuński Titulescu, który oświadczył, że trzeba dać odpowiedź na pytanie, czy Liga istnieje, czy nie. Jeżeli Liga będzie się wahała, jeżeli nie będzie proklamowała wielkich zasad, które są podstawą paktu, wówczas przestanie istnieć. Delegat rumuński jest jednak zdania, że Zgromadzenie może spełnić swe obowiązki. Uczyni to, proklamując nast. zasady:

1. Natychmiastowe przerwanie kroków wojennych,
2. Zawarcie rozejmu wojskowego, bez warunków politycznych,
3. Konieczność pełnego zastosowania art. 10,
4. Konieczność ochrony obywateli japońskich,
5. Konieczność oparcia przyszłych rokowań na skrupulatnym poszanowaniu traktatów,
6. Konieczność podkreślenia jednokowych zasad dla wszystkich członków Ligi.

Hołd dla zmarłego Brianda.

W czasie przemówienia Titulescu, rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość o śmierci Brianda, która wywołała wielkie wrażenie.

Po przemówieniu Titulescu, podniósł się przewodniczący Zgromadzenia Hymans, który w paru słowach uczcił pamięć zmarłego męża stanu. Był on — mówił Hymans — wspaniałą inkarnacją idei pokoju i zbliżenia narodów. Jego nazwisko pozostanie związane z najbardziej szlachetnymi ideałami ludzkości i pozostanie zapisane w historii.

Dziękując w słowach, pełnych wzruszenia, Paul Boncour oświadczył: Równie tragicznym i wzruszającym zbiegiem okoliczności po odebraniu tej

szczych rzeczy, więc pełną garścią mnożyć chciał i mnożył zepsucie". Utrudnione środki komunikacyjne uratowały na szczęście liczną rzeszę kobiet, nie zawadzających o stolice. W dworach wiejskich panowały dalej dawne tradycje i zwyczaje, dwory te jednak i dworki nieznane były tym, którzy pisali o Polsce, więc i sąd ich o Polkach wypadł jednostronnie.

W chwili, gdy na tronie Piastów i Jagiellonów zasiadł Stanisław August Poniatowski, nowa kobieta polska skrytykowała się już wyraziście. Dużo było w niej cech charakterystycznych, kosmopolitycznych, uczucia narodowe drzemały pod nalotem obcym i obojętnością na wypadki państwowe. Równocześnie jednak obok świata kobiecego, bawiącego się, politykującego i flirtującego na lewo i prawo, istniał już nawet w Warszawie i potężniał z miesiącem każdym obóz kobiecy narodowy. Nawrót do dawnych tradycji i zwyczajów występował tutaj coraz dobitniej. Konfederacja barska i insurrekcja Kościuszkowska wycisnęły na nim piętno bardzo znamienne.

Katastrofa narodowa podzielała na kobiety polską otrzeźwiająco. Weszła w siebie, przeprowadziła generalny rachunek sumienia i zatrąbiła do odwrotu z błędnej drogi. Rozbiór Polski stał się ruiną wielu rodów. Pani olbrzymich włości znalazła się niejednokrotnie na dwu, trzech folwarkach, ziemianka jednowioskowa na bruku miejskim. W szarem życiu szara wylania

smutnej wiadomości, samo Zgromadzenie jest najwyższym wyrazem tej Ligi Narodów, której umiłowanie Zmarły zabiera do grobu, a które zebrało się dla załatwienia konfliktu, czemu poświęcił ostatnie miesiące swego życia. Najlepszym uczczeniem jego pamięci

będzie wytrwanie w tem dziele. Jako delegat Francji, mogę zapewnić nad świeżą tą mogiłą, że Francja będzie kontynuowała swe wysiłki na rzecz pokoju.

Na znak żałoby, posiedzenie przerwano następnie na 15 minut.

Drugi międzynarodowy konkurs Szopenowski w Warszawie.



W niedzielę przedpołudniem odbyło się w Filharmonii Warszawskiej uroczyste otwarcie drugiego międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Chopina, zorganizowanego przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Uroczystość otwarcia konkursu zaszczylił swą obecnością Dostojny Protektor konkursu, Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Na uroczystości obecni byli również: p. Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor, p. Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, p. Minister Poczty i Telegrafów Boerner, p. Minister Komunikacji inż. Kühn, p. Minister Schätzel, członkowie korpusu dyplomatycznego i t. d. — Na zdjęciu naszym widzimy w loży I-go piętra P. Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu, oraz w dole na prawo członków Sądu konkursowego.

Pokojowe przemówienie Ministra Zaleskiego.

Genewa, 7 marca. (PAT.) Po wznowieniu posiedzenia Zgromadzenia Ligi, zabrał głos Minister Zaleski, który wygłosił następujące przemówienie:

Po wielu mowcach, którzy zabierali głos przedemną i którzy omówili z talentem i autorytetem doniosły problem, który nas zajmuje, ograniczę się do złożenia konkretnej deklaracji. Warunki, w których potoczyły się poważne wydarzenia na Dalekim Wschodzie, mają niewątpliwie cha-

akter specjalny, jak to kilkakrotnie podkreślono w ciągu obrad Ligi Narodów, poświęconych zbadaniu tego konfliktu i także na obecnym Zgromadzeniu. Stwierdzenie tego faktu nie uwalnia jednak Ligi od uczynienia wszystkiego, co leży w jej mocy, dla zabezpieczenia pokoju zgodnie z najświętszym obowiązkiem, nałożonym przez jej pakt. Pakt zawiera obowiązek wszystkich członków Ligi respektowania integralności terytorjalnej i niepodległości politycznej wszystkich członków Ligi. Niech mi będzie wolno także przypomnieć ustęp ze wstępu do paktu, gdzie wyliczone są przyczyny, które motywowały stworzenie Ligi, a wśród których znajduje się nast.: „Zapewnić ściśle przestrzeganie przepisów prawa międzynarodowego, uznanego odtąd za prawdziwą istotną postępowania rządów, wprowadzić panowanie sprawiedliwości i skrupulatne poszanowanie wszelkich zobowiązań, wynikających z traktatów wzajemnych stosunków między zorganizowanymi narodami“.

Polska, która niema żadnych bezpośrednich interesów politycznych na Dalekim Wschodzie, ale która już wskutek swego położenia geograficznego jest specjalnie zainteresowana w utrzymaniu pokoju w tej części świata, pragnie gorąco, aby dwa wielkie narody, z którymi utrzymuje stosunki serdecznej przyjaźni, a które dzieli dziś poważny konflikt, powróciły do stosunków, nacechowanych zgodą i zaufaniem. Pragnie ona także, aby całkowite utrzymanie traktatów, która to zasada stanowi podstawę wszelkich stosunków między narodami cywilizowanymi, było potwierdzone, dlatego też stwierdzamy z zadowoleniem, że delegat Japonii oświadczył nam, że jego kraj niema zamiaru naruszenia tych podstawowych zobowiązań członka Ligi. Spodziewamy się, że nasze wysiłki i dobra wola obu stron pozwolą nam osiągnąć rezultat, którego pragniemy, że trudności obecne między Japonją a Chinami zostaną szyb-

Dok. nast.

ko usunięte i że ciemne chmury, które pokrywają niebo Azji wschodniej, zostaną na zawsze rozwiane. Jednakże uważam za mój obowiązek podkreślić, że w chwili tak poważnej dla Ligi, akcja Rady i Zgromadzenia napotykać będzie na wielkie trudności dopóty, dopóki zasady prawne, którym rządzi się nasza Liga, nie staną się dostatecznie jasnymi i kompletnymi. Nie muszę tu przypominać, że mój kraj znajdował się zawsze pomiędzy najbardziej przekonanymi zwolennikami uprawnień, którym rozporządza Liga dla utrzymania pokoju i zapewnienia praw swych członków. Polska energicznie podtrzymała akcję wzajemnej pomocy. Nigdy nie przestała proklamować konieczności powrotu do protokołu genewskiego i podczas pracy Ligi nad konwencją o środkach zapobiegania wojnie, broniła tezy, według której nie może istnieć stan pośredni między pokojem a wojną.

Uwagi, przedstawione przy tej okazji jeszcze z początkiem września ub. roku przez reprezentantów Rządu polskiego w trzeciej komisji Zgromadzenia, zasługują, sądzę, aby były przedmiotem rozważań ze strony mych kolegów. Polska wówczas prawie sama jedna broniła swej tezy. Jest, być może, zrozumiałe, że istniejąca od tak niedawna instytucja Ligi Narodów (bo jesteśmy dopiero na początku naszego zadania, polegającego na zorganizowaniu najwyższej instytucji politycznej, jaką kiedykolwiek znał świat), nie mogła jeszcze wytworzyć mechanizmu, pozwalającego regulować we właściwy sposób stosunki między jej członkami. Mam nadzieję, że dzięki dobrej woli stron uda się nam doprowadzić do pożądanego załatwienia konfliktu, który nas zajmuje. Lecz niech poważne trudności, które trzeba nam dziś przezwyciężyć, posłużą nam za przestrożę na przyszłość, niech zachęcą do zajęcia się bez zwłoki i bez wahania pracami nad udoskonaleniem, którego wymaga nasza organizacja. Wypełniając luki paktu Ligi i udoskonalając go, pracować będziemy nad organizacją pokoju i unikniemy znalezienia się ponownie w sytuacji równie poważnej i równie skomplikowanej.

Albo—albo.

Tokio, 7 marca. (PAT.) Przemówienia, wygłoszone na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi przez przedstawicieli pewnych mniejszych państw, nie zainteresowanych bezpośrednio w niebezpiecznej sytuacji na Dalekim Wschodzie, wywołały w Tokio rozdrażnienie. Pewne koła posuwają się nawet tak daleko, że występują ze sugestjami, aby postawić Lidze Narodów alternatywę, według której albo Japonia wycofa się z Ligi, albo Liga usunie Chiny na tej podstawie, że nie są państwem zorganizowanym.

Propaganda lotnicza w Sowietach.

Moskwa, 7 marca. (PAT.) Obecnie rozpoczęła się znowu ożywiona propaganda za zbieraniem funduszy na awiację. W urzędach, po fabrykach, po wsiach zbierane są składki na nowe samoloty. Rząd sowiecki wyasygnował poza budżetem 50,000,000 rb. na cele awiacji, którą to sumę osiągnięto ze sprzedaży obligacji specjalnej pożyczki awiacyjnej. W Leningradzie montowane są obecnie dwa sterowce, przyczem montaż odbywa się pod nadzorem cudzoziemców.

O przyznanie nagrody Nobla Uptonowi Sinclairowi.

Oslo, 7 marca. (PAT.) Ze Sztokholmu donoszą, że do Akademii Szwedzkiej wpłynęła petycja, podpisana przez 770 wybitnych osobistości, reprezentujących 55 narodów o udzielenie nagrody Nobla Uptonowi Sinclairowi.

KRONIKA

MARZEC 8 Wtorek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Wincentego Gr.-kat. Obr. św. J.
	Wschód słońca g 6 m 08 Zachód „ g 17 m 27 Długość dnia g 11 m 20

Ostrzeżenie!

Związek Wydawców Dzienników Lwowskich stwierdził na podstawie dłuższych obserwacji, że niektórzy sprzedawcy gazet prowadzą na szkodę wydawnictw najrozmaitsze manipulacje przy sprzedaży dzienników, a w szczególności, że niesumienni sprzedawcy ciągną zyski ze stratą Wydawnictw z wypożyczania gazet, otrzymywanych do komisowej sprzedaży.

Związek Wydawców postanowił zastosować jak najostrzejsze represje w stosunku do tego rodzaju oszukańczych manipulacji i wobec kilku konkretnych faktów zwrócił się do władz sądowych o przeprowadzenie śledztwa i ukaranie winnych oszustwa.

Zwracamy uwagę na to, że wypożyczanie dzienników przez sprzedawców jest karygodnym nadużyciem, a osoby domagające się wypożyczenia stają się współwinne tego przestępstwa.

Zrzeszone w Związku Wydawców Dzienników Lwowskich:

„Chwila“, „Dziennik Ludowy“, „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Poranna“, „Ilustr. Kurjer Codzienny“, „Kurjer Lwowski“, „Słowo Polskie“, „Wiek Nowy“.

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:
TEATR WIELKI.

Wtorek, 8 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ludzie w hotelu“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 8 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Szczęście od jutra“.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Sterowiec L. A. 3“.
CHIMERA: „Kwiat Algieru“.
KOPERNIK: „Quo Vadis“.
LEW: „Bezimienni Bohaterowie“.
MARYSIENKA: „Quo Vadis“.
OAZA: „Dawid Golder“.
PALACE: „Cygańskie romanse“.
PAN: „Madam Satan“.
PROMIEN: „Hrabia Cagliostro“.
SŁOŃCE: „Oskarżam“.
STYLLOWY: „Miłość Georgetty“ i komedia dźwiękowa.

Wieczór pieśni i humoru. W czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Teatrze Rozmaitości wieczór pieśni i humoru. Udział wezmą: bohater ekranu polskiego i zagranicznego, król mody na r. 1932, znakomity wykonawca piosenek, artysta teatru Banda w Warszawie, Igo Sym, znakomita artystka teatru Morskie Oko, Stanisława Nowicka, świetny komik teatru Barka, Józef Orwid i znakomity artysta teatru Morskie Oko, baletmistrz Józef Wojciszko. Program obejmuje ostatnie nowości 1932 r. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach p. Czyżowskiego.

Komenda Oddziału Konnego Zw. Strzel. im. Rtm. Wąsowicza we Lwowie. Przyjmuje: 1) konie na stajnie z utrzymaniem lub bez utrzymania, opłata jest bardzo niska, 2) konie do ujeżdżania, 3) wpsy pań, panów i młodzieży szkolnej na kurs jazdy konnej. Opłata minimalna. Pielęgnacja, ujeżdżanie koni i kurs jazdy odbywa się pod kierownictwem fachowych sił. Zgłoszenia kancelarja Oddziału Konnego Lwów ul. Janowska 3, codziennie od godz. 16 — 20-ej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne zawiadamia, że we wtorek, dnia 8 marca br. w lokalu Towarzystwa przy ul. Grodzickich 1. r. wygłosi prof. A. Lenkiewicz referat pt. „Ogniskowa a perspektywa“. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Zarząd Sekcji Szkolnictwa Średniego Zw. N. P. zwołuje Walne Zebranie członków Sekcji Oddziałowej, które odbędzie się w czwartek, dnia 10 marca 1932 r. o godz. 6 wieczorem w lokalu Związku przy ul. Rutowskiego 1 II. p. (gmach Sprechera). Porządek dzienny: 1) Referat prezesa Okręgu p. Kol. Kopaczka — „Dezyderaty nauczycielstwa państw. szkół średnich wobec nowej ustawy o ustroju szkolnym“, 2) Wybór władz związkowych.

Przed dniem Imienin Pierwszego Marszałka Polski.

Związek Strzelecki cześci Imieniny Komendanta konkretnymi czynami.

W związku z wydaniami przez naczelne władze strzeleckie zarządzeniami, zlecającymi jednostkom organizacyjnym Związku Strzeleckiego podejmowanie konkretnych czynów ku uczczeniu Imienin Komendanta, we Lwowie na zebraniu komitetu organizacyjnego uroczystości imieninowych pod przewodnictwem p. starosty Eckhardta uchwalono uczcić czyny Marszałka jakimś żywym pomnikiem. Po przeprowadzeniu dyskusji, w której zabierali głos starosta Eckhardt, plk. Pytel, major Kazanowski, kpt. Sienkiewicz, ks. Mukrut i inni, przyjęto projekt majora Kazanowskiego wybudowania „Powiatowego Domu Strzelca im. Marsz. Piłsudskiego“ w Brzuchowicach. Następnie postanowiono jaknajrychlej przystąpić do zbierania funduszy na ten cel, a przygotowanie projektu budowy poruczono pp. staroście Eckhardtowi, mjr. Kazanowskiemu i dr. Csali.

Ogólno-Polski Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego nadesłał nam następujący komunikat:

Z sali sądowej.

Były sen. Chimczyn pod zarzutem kradzieży.

W styczniu ub. roku były senator Selrobu, M. Chimczyn, stanął przed Sądem przysięgłych pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i kradzieży na szkodę towarzystwa stolarzy „Zgoda“, którego był prezesem i skarbnikiem. Wskutek wątpliwości co do drugiego zarzutu, sprawę kradzieży wówczas wyłączono, a rozpatrywano jedynie działalność polityczną oskarżonego. Na podstawie uchwały przysięgłych, b. sen. Chimczyna skazano na 5 lat ciężkiego więzienia, którą to karę odbywa w jednym z więzień prowincjonalnych.

B. poseł Kohut na ławie oskarżonych.

Przed Trybunałem przysięgłych, pod przewodnictwem s. Medyńskiego, rozpoczął się wczoraj trzydniowy proces b. posła ukraińskiej radykalnej partii socjalistycznej i byłego więźnia brzeskiego, adwokata z Bohorodczan, dr. Osypa Kohuta, oskarżonego o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego przez wygłaszanie na wiecach poselskich przemówień o tendencji podburzającej.

Aresztowany już w toku śledztwa oświad-

Podobnie, jak lat poprzednich, dzień 19 marca b. r. obchodzony będzie w całej Polsce uroczystością. Dzień imienin Marszałka Piłsudskiego jest dniem hołdu, jaki składa cały Naród swemu Przewodnikowi. I choć tego roku nie będzie między nami Wielkiego Solenizanta, niemniej obchód zapowiada się jako wielka manifestacja uczuć dla Odnowiciela Państwa i Zwycięskiego Wodza.

Nad całością uroczystości imieninowych czuwa „Ogólnopolski Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego“, w skład którego wchodzi przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i b. wojskowych.

W szeregu miast prowincjonalnych utworzyły się komitety miejscowe, które opracowują program uroczystości lokalnych. Najbardziej jednak uroczystości wystąpi Warszawa, gdzie z inicjatywy Związku Legionistów odbędzie się między innymi wielkie zgromadzenie byłych wojskowych, uczestników walk o niepodległość.

Szczegółowy program ogłoszony będzie niebawem.

Ś. p. Biskup Władysław Bandurski.



Dnia 6 b. m. o godz. 20.30 zmarł w Wilnie J. E. ks. biskup dr. Władysław Bandurski. Ś. p. ks. biskup Bandurski chorował od dłuższego już czasu na dusznicę serca. W ostatnich dniach ks. biskup Bandurski czuł się trochę gorzej, aczkolwiek nic nie wskazywało na niebezpieczeństwo. Niedzielę spędził ks. biskup poza łóżkiem. Wieczorem, udając się do sypialni, ks. biskup nagle upadł. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną. Wezwany niezwłocznie lekarz, prof. Januszkiewicz, stwierdził już tylko śmierć.

Kurs metodyczny dla nauczania historii.

Kuratorjum O. S. L. zorganizowało sześciodniowy kurs metodyczny dla nauczycieli historii w szkołach średnich, w czasie od 7 do 12 marca b. r. w salach I. Gimnazjum państwowego we Lwowie.

Kurs utworzył p. Kurator Stefan Świdzki przemówieniem, w którym podkreślił doniosłe znaczenie nowego ustroju szkolnego, zmierzającego do faktycznego upaństwowienia i uspołecznienia szkolnictwa. W związku z tem przedstawił p. Kurator zadania, jakie czekają nauczycieli historii, przedmiotu najbardziej wychowującego obywateli, bo wychowanie czerpie sobie wzory z historii nie tylko jako nauki o czasach przeszłych, ale ma również w dobie dzisiejszej żywy wzór najlepszego obywatela w osobie Wodza Narodu — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na otwarciu Kursu towarzyszyli p. Kuratorowi, p. Roman Koestlich i p. Ludwik Jus, naczelnicy Wydziałów Kuratorjum O. S. L. oraz p. Seweryn Łuszczaj, okręgowy wizytator szkół Kuratorjum O. S. L. — W Kursie bierze udział przeszło sześćdziesiąt osób.

Na program Kursu składają się wykłady, lekcje pokazowe i konferencje dyskusyjne. Prelekcje na Kursie wygłoszą p. dr. Póhaska, p. dr. Mrozowska, instruktorka p. dr. Maleczyńska, p. Ferens, wizytator, p. dr. Kazimierz Sońnicki i p. dr. Tyszkowski.

Imponująco przedstawia się wystawa pomocy naukowych do nauki historii, urządzona przez profesorów p. Medyńskiego i p. Gilewicza, w trzech salach I. Gimnazjum państwowego we Lwowie. Na ekspozycję wystawowe składają się pomoce naukowe opracowane przez uczniów, mapy, ilustracje i książki z zakresu literatury dydaktycznej, regionalnej i do nauczania o Polsce w przeszłości, czasopiśmie historycznej i literatura ruska.

Jakie ustawy ukaza się w drodze rozporządzenia P. Prezydenta.

W związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów projektu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej, przewidywane jest wydanie w drodze dekretów Prezydenta z mocą ustawy, szeregu ustaw, których ciała ustawodawcze nie będą mogły zatwierdzić w ciągu bieżącej sesji.

M. in. przewidywane jest wydanie w drodze dekretu Prezydenta ustawy

t. zw. scaleniowej o ubezpieczeniu społecznym, oraz nowel do ustaw o czasie pracy w przemyśle i handlu, o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, oraz o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Natomiast ustawa samorządowa, zgodnie z brzmieniem Konstytucji, będzie musiała być uchwalona przez Sejm.

Akademicki Klub Cudzoziemców we Lwowie. W sobotę 28 lutego odbyło się Walne zebranie organizacyjnej AKC. powstałego z inicjatywy miejscowego Koła Opieki nad Akademikami Polskim Zagranicą. Klub organizuje studentów lwowskich uczelni obywateli obcych, zarówno narodowości obcych jak i polskiej, i ma na celu współzycie towarzyskie, wzajemne poznanie kulturalne i pomoc studentom obcokrajowcom. W „A. K. C.“ reprezentowani są na razie obywatele Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Łotwy. Na Walne zebranie przybyli licznie przedstawiciele towarzystw akademickich. Prezesem Klubu został wybrany p. Konstanty Karanecheff (Bułgar).

Zaniechanie nadzoru spowodowało we wrześniu 1930 r. ciężkie uszkodzenie ciała robotnika Kalitowskiego, zajętego w fabryce „Ojkos“ w Rzesznie Polskiej. Pociągnięci do odpowiedzialności dyrektor techniczny inż.

Makowicz oraz maszynista Jaworski skazani zostali za to wczoraj na karę dwumiesięcznego aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

Epidemia samobójstw przybiera w naszym mieście zastraszające rozmiary. Protokoły policyjne zanotowały wczoraj dwa nowe zamachy na własne życie. W Parku Kilińskiego poprzecinał sobie brzytwą żyły u obu rąk 20-letni student praw, Robert Weiss. Powodem zniechęcenia (!) do życia. — Większą dawkę weronalu zażył i przeciął żyły u rąk zastępca naczelnika więzienia przy ul. Kazimierzowskiej, p. Kohlberger, popadłszy w rozstrój nerwowy. Obu odwieziono w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

KRAJOWA

ZAMOŚĆ. Sprawa o nadużycia. Sąd okręgowy w Zamościu, po rozpatrzeniu sprawy kasjera elektrowni Krasenia i buchaltera Tyralewskiego, oskarżonych o dokonanie w roku ub. nadużyć w elektrowni miejskiej w Zamościu, wydał wyrok, mocą którego kasjer Krasoń został skazany na 2 lata domu poprawy, zwrot zdefraudowanej kwoty około 18.000 złotych oraz kosztów sądowych, wynoszących z górą 1000 zł. Buchaltera elektrowni, Tyralewskiego, Sąd uniewinnił.

Między Berlinem a Charbinem.

Berlin i Charbin, dwa punkty newralgiczne świata. — Demokracja niemiecka prosi Moskwę o rozejm. — Hittler sojusznikiem Japonii? — Milukow popiera Sowiety. — Drogi i bezdroża myśli politycznej.

Berlin - Charbin — dwa tematy aktualnych zainteresowań politycznego świata. W Berlinie zbliżają się wybory na prezydenta Rzeszy, wyznaczone na 13 marca. Charbin — to jeden z pierwszych rozdziałów konfliktu na Dalekim Wschodzie, rozdział, który nanowo może stać się aktualny. Przedmiotem pierwszym konfliktu japońsko - chińskiego była Mandżuria. Potem czerwone łuny zapłonęły nad Szanghajem. Zgasły, pozostawiając za sobą trupy i zgłiszczą w dzielnicach chińskich. A świat zadaje sobie z kolei pytanie: jak daleko ma sięgać pochód zaborczy Japonii? Jak ułożą się stosunki japońsko - sowieckie? Jaką rolę odegra emigracja rosyjska na tym terenie?

Berlin - Charbin — linja olbrzymiej długości oddziela te dwa tak niepodobne do siebie miasta i środowiska. A jednak świat jest całością — a polityka aktualna łączy te punkty ze sobą i uzależnia je od siebie.

Demokracja niemiecka walcząca rozpaczliwie po stronie Hindenburga przeciw Hitlerowi z arsenału swej propagandy wyciągnęła nowy argument: właśnie Charbin. Oto tok jej rozumowania: wszyscy przeciwnicy Hindenburga dążą do tego, aby pierwsze głosowanie na prezydenta nie dało rezultatu. Przeciwstawiono feldmarszałkowi jedną kandydaturę główną — Hittlera, i dwie pomocnicze, mające oskrzydlić jego front. Düsterberg, kan dydat Hugenberg i Stahlhelmu ma odciągnąć głosy prawicowe, kandydat komunistyczny Thälmann, ma przyciągnąć socjalistów, niezadowolonych z nakazu zarządu socjal-demokracji, polecającego głosować na Hindenburga.

Moskwa — wywodzi demokracja niemiecka — wystawia Thälmana, aby zniszczyć front Hindenburga, Brüninga i Brauna. Moskwa dopomaga Hitlerowi, spodziewając się, że po załamaniu się jego rządów opanuje sytuację. I tu demokracja niemiecka ostrzega Moskwę: Hittler dostawszy się do władzy gotów utrzymać się przy niej przemocą, a pierwszym jego krokiem byłoby zniszczenie wszystkich organizacji robotniczych — a więc socjalistów i komunistów.

A dalej: wielki przemysł finansuje gigantyczną kampanję agitacyjną narodowych - socjalistów. Wielki przemysł ma punkty oparcia i narzędzia na całym świecie, radby zniszczyć Sowiety, doprowadzić do wspólnego mianownika działalność wszystkich przeciwników Moskwy. Hittler gotów wzmożnić siłę uderzenia japońskiego, wymierzonego z Charbinu. Czy nie lepiej więc wycofać Thälmana — prosi lewica niemiecka. Banita Trocki jest tego zdania, ale oficjalna Moskwa pozostaje głuchą na te prośby.

Praga leży nieco bliżej Charbina, niż Berlin. I w Pradze zajmowano się w tych dniach Charbinem. Odbył się tam zjazd rosyjskiej Unji republikańsko - demokratycznej pod przewodnictwem starego wodza kadetów rosyjskich, Milukowa, ostatniego ministra spraw zagranicznych przed przewrotem bolszewickim.

Milukow odparł zarzuty bolszewików, twierdzących, że wspólnie z b. generałem czeskim, Gajdą, organizuje armię emigrancką, mającą walczyć ze Sowietami na Dalekim Wschodzie. Nie wierzy w możliwość zbiorowej krucjaty państw kapitalistycznych przeciw Sowietom. Natomiast widzi prawdopodobieństwo zbrojnego zatarętu między Japonią a Sowietami, gdyż jego zdaniem armia czerwona nie zgodzi się na daleko idące ustępstwa i pociągnie rząd za sobą. Według Milukowa, sytuacja Rosji na Dalekim Wschodzie

przedstawia się pomyślniej, niż w roku 1905.

Następnie Milukow wystąpił ostro przeciw próbom żywiołów prawicowych na emigracji, pragnących zorganizować oddziały antysowieckie u boku Japonii. Wyraził się dosłownie w ten sposób: „Musimy sympatyzować z rządem sowieckim w jego walce w obronie interesów rosyjskich na Dalekim Wschodzie, gdyż są wypadki, w których rząd ten reprezentuje naprawdę interesy Rosji. Byłoby nieszczęściem, gdyby nanowo Rosjanie walczyli przeciw Rosjanom. Powinniśmy życzyć sobie tego, aby rząd sowiecki był dostatecznie silny na Dalekim Wschodzie. Nie możemy obecnie walczyć w obronie naszego kraju, ale byłoby zbrodnią stanąć po drugiej stronie barykady“.

A konkluzje, które Milukow stał wyciąga, brzmią tak: „Wolę, aby 160

miljonowy naród cierpiał w dalszym ciągu, niż żeby miała przepaść część terytorium państwowego. Cierpienia narodu nie będą wieczne, bo i system obecny wiecznie trwać nie będzie. Natomiast utrata części obszaru państwowego jest największą krzywdą, która może spotkać naród“.

Republikanie i socjaliści emigrancy poparli Milukowa, natomiast prawica oświadczyła się przeciw niemu.

Berlin - Charbin. Myśl ludzka krąży wokół spraw całego świata. Ale w wypadkach, o których tu była mowa, myśl ta jest chora, cierpi na zasadnicze braki. Lewica emigracji rosyjskiej nie ma gruntu pod stopami i dlatego, zwalczając Sowiety i wyklęta przez nie, zaczyna, mimo to, popierać ich politykę. A myśl Hittlera, ułokowana na gruncie własnego państwa, zgubiła się w gąszczach demagogji i żywiołowych odruchów.

Świat jest jeden i zdaje sobie z tego sprawę, że jest chory. Ale myśli ludzkie nie zdołały znaleźć lekarstwa. Nie uświadomili sobie swoich dróg, nie spotkały się między sobą. Droga z Berlina do Charbinu jest pełna trudności i niebezpieczeństw. W.

Gdy Al Capone siedzi w więzieniu...

w Chicago rośnie fala przestępstw i oczekują zbawienia od tegoż Al Capone.

Al Capone, król bandytów i szmuglerów chicagowskich, siedzi w więzieniu. Choć zamknięty za kratami nie przestaje Al dbać o reklamę: ofiarował 10.000 dolarów jako nagrodę za odszukanie synka Lindberga. Groteńska w pojęciu europejskiem! Szef bandytów występuje przeciw bandytom i ofiaruje nagrodę policji za wykrycie sprawców porwania. W Ameryce gest Capone wywołał jednak „dobre“ wrażenie.

Al Capone siedzi w więzieniu w rowem Cook Country w Chicago, nie zbywa mu na niczem w celi więziennej, obiady otrzymuje z domu, do pracy przymusowej nikt go nie zapędza, tyle tylko, że musi wstawać o szóstej rano. Zażywa dowoli spaceru na kurytarzu więziennym oraz w sali ogólnej, gdzie od czasu do czasu gra w karty z partnerami z innych cel. Stały jego krawiec dostarcza Al Caponowi co pewien czas nowego ubrania na jedwabiu, wykonane według ostatniego modelu.

Więzienie Cook Country oblegane jest przez reporterów, którzy zjeżdżają tu ze wszystkich krańców Stanów, w nadziei, że uda się im uzyskać wywiad z królem gangsterów. Początkowo Al Capone nie odmawiał nikomu i udzielał najrozmaitszych informacji o sobie prasie amerykańskiej. Później jednak, idąc za radą swego adwokata, znanego asa sądowego, Ahena, zmienił taktykę i coraz częściej odprawia reporterów z niczem. Capone, skazany został na 11 lat więzienia za podanie fałszywej cyfry dochodów urzędowi skarbowemu. Adwokat spodziewa się jednak, że zdoła przeprowadzić cówód niewinności swego klienta przed sądem najwyższym, przeto doradza mu wstrzeżliwość w operowaniu reklamą prasową.

Tymczasem, gdy Capone siedzi za kratą, dzieją się w Chicago rzeczy, których wymowa zaczyna działać na korzyść unieruchomionego króla świata podziemnego. W Chicago utwożył się swego czasu komitet tajny „szesciu“ (multimilionerów), który nie szczędził ani wysiłków, ani pieniędzy, aby wytepić bandytyzm, wykryć i oddać w ręce policji przestępców, operujących we dnie i w nocy rewolwerem i nożem. Dopóki Al Capone był na wolności, komitet „szesciu“ mógł się pochwalić często sukcesami, gdyż Capone szedł mu na rękę i pomagał w repieniu band, konkurujących z jego bandą.

Od czasu uwięzienia króla gangsterów, Chicago stało się znowu widownią krwawych zamachów i zbrodni, które mnożą się z dnia na dzień. Fakt ten naprowadził różne sfery i ludzi w Chicago na myśl, czy nie byłoby lepiej dla bezpieczeństwa miasta wypuścić Al Capone z więzienia i pozwolić mu „działać“, skoro policja i detektywi prywatni nie mogą sobie dać rady ze światem przestępców. Doszło nawet do tego, że komitet „szesciu“, widząc, iż wszystkie jego wysiłki idą na marne, przestał subsydjować policję i utrzymywać własnych detektywów.

Nie będzie zatem nic dziwnego, jeśli pewnego pięknego dnia opinia i publiczność amerykańska się dowiedzie, że Capone „uregulował swe zaległości w stosunku do skarbu“... i został wypuszczony na wolność.

Gest, z jakim Capone ofiarował 10.000 dolarów na wykrycie sprawców porwania synka płk. Lindbergha, nabiera w tych warunkach osobliwego znaczenia i wymowy.

Or.

Szczegóły do ustawy o urlopach.

Złożony w Sejmie projekt nowelizacji ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu przewiduje, poza zmniejszeniem czasu trwania urlopów dla robotników, również szereg innych zmian w dotychczasowych przepisach. Projekt noweli przewiduje, że pracownicy korzystający z urlopów mają prawo do wynagrodzenia również za przypadające dni świąteczne i niedziele. Minister pracy w porozumieniu z

Ministrem Przemysłu i Handlu będzie mógł, po zasięgnięciu opinii Izby przemysłowo-handlowych, oraz organizacji zawodowych pracowników i pracodawców, zawieszać przepisy ustawy o urlopach, jednak na okres nie dłuższy, niż 1 rok kalendarzowy. Umowy zbiorowe zawarte z pracownikami mogą zawierać postanowienia, wyłączające stosowanie urlopów, przewidziane w ustawie.

Czas pracy w handlu i biurowości.

Warszawa, 7 marca. (PAT.) Komisja sejmowa ochrony pracy na poprzednim posiedzeniu obradowała nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji projektu konwencji dotyczącej unormowania czasu pracy w handlu i biurowości. Referentka posłanka Wałniewska BBWR opowiedziała się przeciwko tej ratyfikacji. Przyjęcie tej konwencji przewiduje 8 godzinny dzień pracy w biurowości i handlu co groziłoby żywotnym interesom pracowników, których obowiązuje 7 godzinny dzień pracy. Komisja jednocześnie opowiedziała się przeciwko ratyfikacji.

Na dzisiejszym posiedzeniu poseł Gettel zreferował rządowy projekt ustawy o ogólnych stosunkach służbowych pracowników instytucji społecznych. Ustawa wprowadza stabilizację pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych jak Kasy chorych, oraz jednocześnie ogranicza sposoby zawierania umów. Chodzi tu o tak zwane umowy na całe życie i dożycie zawierane często na terenie Kas Chorych, które powodowały duże straty dla instytucji. Po przemówieniu referenta oraz dyr. Dreckiego z Ministerstwa pracy i opieki społecznej ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Brüning przeciw nacjonalistom.

Essen, 8 marca. (PAT.) Kanclerz Brüning wygłosił tu wczoraj przemówienie wyborcze, w którym przedstawiając sytuację polityczną w Niemczech ostro wystąpił przeciwko działalności propagandowej nacjonalistów, poczem wezwał do głosowania za Hindenburgiem.

Krwawe starcie z bezrobotnymi.

Detroit, 8 marca. (PAT.) W czasie starcia między policją a bezrobotnymi w liczbie 3000, trzy osoby zostały zabite a 20 osób zostało rannych. Demonstranci usiłowali wtargnąć do biur zakładów Forda.

Epidemia grypy we Wrocławiu.

Berlin, 7 marca. (PAT.) Epidemia grypy w Wrocławiu rozszerza się coraz bardziej, obejmując już 14 szkół. Zamknięto już ponad 70 klas. Władze szkolne wydały okólnik, zalecający przerywanie nauki na tydzień w klasach, gdzie ilość zachorzeń przekracza 10 proc. uczniów. W ten sposób liczą się z zamknięciem połowy wszystkich szkół w Wrocławiu.

Dziecka ani śladu.

N. Jork, 8 marca. (PAT.) Pięć dni minęło od czasu porwania dziecka Lindbergha, a wciąż jeszcze nie ma ścisłych wiadomości o niem. Gubernator stanu New Jersey oświadczył, że nie ma żadnych dowodów, iż dziecko Lindbergha żyje.

Niezwykły zbrodniarz lub obłąkany.

Sztokholm, 8 marca. (PAT.) Były dyrektor Zakładów przemysłowych Sydow znaleziony został dziś bez życia w swem mieszkaniu. Zamordowane zostały również jego dwie służące. Sprawcą morderstwa ma być syn jego, student prawa na uniwersytecie w Upsali, który w dniu wczorajszym zamordował swą żonę a następnie popełnił samobójstwo.

DOBROBYT TWOJ JEST ZALEŻNY OD DOBROBYTU PAŃSTWA !!!
Zapisz się sam i zapisz swoich bliskich w poczet członków Komitetu Floty Narodowej!!!

Podniosła uroczystość.

W niedzielę dnia 6 bm. Zawodowy Związek Niższych Funkc. i Prac. Zakładów Wojskowych przy D. O. K. we Lwowie święcił podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru Związku pod protektoratem J. E. ks. Aryb. dra Bolesława Twardowskiego, Dowódcy O. K. VI. Generała Bolesława Popowicza, Prezydenta miasta Wacława Drojanowskiego oraz prof. dra Stanisława Zakrzewskiego.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 8-mej rano zbiórką na dziedzińcu koszar „Gwardji“, przy ul. Kurkowej, gdzie mieści się lokal Związku, poczem udano się na Mszę św. do Bazyliki Arch. obrz. łacińskiego. O godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu „Ogniska“ podoficerów zaw. załogi lwowskiej odbyła się uroczysta Akademia, połączona z wbijaniem gwoździ, lokal bowiem Związku z powodu szczupłości miejsca nie mógł pomieścić tak wielkiej liczby uczestników uroczystości.

Akademję rozpoczęto odegraniem hymnu państwowego oraz marszem Pierwszej Brygady, poczem prezes Związku p. Władysław Ciapura w krótkim przemówieniu powitał zebranych gości oraz członków Związku.

Z kolei imieniem Dowódcy O. K. VI. przemówił ojciec chrzestny sztandaru pułk. dypl. Marjan Czerniewski, który rozpoczął przemówienie swoje słowami Marszałka Piłsudskiego „Armja jest tak długo silną, jak długo silnym jest duch szarego żołnierza“.

Imieniem Rady Okręgowej Związku Zawodowych we Lwowie przemówił działacz robotniczy, radny miejski, insp. Stanisław Janicki.

Po przemówieniu radnego Janickiego, zakończonem okrzykiem na cześć Związku i odegraniem Pierwszej Brygady im. Związku Legionistów w gorących słowach przemówił p. Mikołaj Orski.

Przed przystąpieniem do wbijania

gwoździ odczytano cały szereg depesz gratulacyjnych, a między innymi od Marszałka Piłsudskiego, Premiera Prystora, ks. Biskupa Bandurskiego i poszczególnych Ministrów.

Depesza Marszałka Piłsudskiego brzmi: „Pan Marszałek Piłsudski dziękuje za zaproszenie na uroczystość poświęcenia sztandaru Związku i wyraża jednocześnie życzenie, by załączony gwoździek pamiątkowy wbił w Jego Imieniu w drzewce sztandaru najstarszy członek organizacji“. Załączono również 100 zł. na gwoździek sztandarowy.

Szef Biura prezydjalnego Rady Ministrów zawiadomił zebranych, że Pan Premier Prystor z powodu zajęć służbowych nie mógł wziąć osobiście udziału w uroczystości, polecił przesłać serdeczne życzenia owocnej działalności dla dobra zrzeszonych Związków.

Imieniem p. Marszałka Piłsudskiego wbił gwoździek najstarszy członek organizacji, legionista Franciszek Witkowiński. Imieniem P. Prystora, ks. Biskupa Bandurskiego i innych Mini-

strów prezes Związku p. Ciapura.

Następnie wbijali gwoździek rodzice chrzestni a to: Prezydentowa Drojanowska, generałowa Popowiczowa, gen. Popowicz, pułkownikowa Romana Kończacka, wiceprezydent m. poseł dr. Zdzisław Stronski, oraz pułkownik dyplomowany Marjan Czerniewski, — przedstawiciel P. Wojewody, P. Konsul finlandzki, im. Prezydenta Drojanowskiego nacelnik Mazurkiewicz, inżynierowa Brzozowska, Kurator Okr. Szkolnego, dyr. Robót Publ. Inż. Maliszewski i wielu, wielu innych.

Po uroczystym ślubowaniu prezes Ciapura oddał sztandar chorążemu Janowi Cichemu, poczem orkiestra ochotniczej straży pożarnej w Krzywczycach odegraniem Hymnu Narodowego zakończyła podniosłą uroczystość.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRM Y.

Firm. 31/31. Wpis Jawnej Spółki Handlowej. W rejestrze dla jawnych spółek handlowych wpisano dnia 2 czerwca 1931 1) Numer spółki. 2) Firma: Spółka jacezarska Klaristenfeld, Schlüssel i Wiesen w Rozwadowie. 3) Siedziba: Rozwadów. 4) Przedmiot: handel jajami. 5) Jawnymi spółnikami firmy są: a) Izrael Klaristenfeld kupiec w Rozwadowie, b) Markus Schlüssel kupiec w Rozwadowie, c) Nechemie Wiesen kupiec w Rozwadowie. 6) Do zastępowania firmy upoważniony jest każdy spółnik z osobna, a firmę podpisują w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisuje jeden ze spółników swoje imię i nazwisko. 1792

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 29 maja 1931.

LICYTACJE.

II. E. 1888/31. Strona zobowiązana Ludwika z Wojnarowskich Trznadel. Edykt licytacyjny. Na wniosek Franciszka Strzałki strony zobowiązanej odbędzie się dnia 20 kwietnia 1932 godzina 10 przedpołudniem w biurze Nr. 39 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdza się licytacją następujących realności. Księga gruntowa Rzegocin whl. 11/28 cz. 138 wraz z domem, stodołą, wartość szacunkowa 1.332 zł. 44 gr., najniższa oferta 888 zł. 30 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1751

Sąd grodzki, Oddział II.

Ropczyce, 21 stycznia 1932.

E. 933/31. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Marja Szmul zam. Marcinków w Niestanicach. Na wniosek Iwana Rudia w Pawlasticach, cesjonariusza Herscha Leiby Schargl, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1932, godz. 9 przedpoł. w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 licytacją realności obj. whl. 746, 835 roli oraz połowy whl. 430 łąki, gminy Niestanice. Wartość szacunkowa 300 zł., 250 zł., 875 zł. Najniższa oferta 200 zł., 167 zł., 584 zł. — poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1787

Sąd grodzki.

Radziechów, 5 marca 1932.

E. 2219/30. Edykt licytacyjny. Dnia 25 marca 1932, godz. 9 rano w tut. Sądzie odbędzie się licytacja realności Iwana Kaczmarzkiego, składającej się z pr. bud. 83 i pr. gr. 234/1, 234/3, 235, 236/1, 236/3 gminy Drozdowice. Wartość szacunkowa 10.000 zł. Najniższa oferta 6.666 zł. 67 gr. 1796

Sąd grodzki, Oddział I.

Niżankowice, dnia 26 stycznia 1932.

VIII. E. 6048/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Karola Biedy przeciw zobowiązanemu Wojciechowi Biedzie i tow., odbędzie się w dniu 25 marca 1932 roku o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 48, II p., ul. św. Jana 22, licytacja następującej realności: gm. kat. Kraków XIII Zwierzyniec lwh. 29 obecnie 47, parc. bud. I. kat. 75 z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi oraz p. gruntowe. Wartość szacunkowa z przynależnościami 35.000 zł. Najniższa oferta 35.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1794

Sąd grodzki, Oddział VIII.

Kraków, dnia 23 lutego 1932.

VIII. E. 5822/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Huga i Rużeny Kowarzyków przeciw Salezemu i Rozalji Bandom odbędzie się dnia 11 kwietnia 1932, godz. 9.30 przedpoł. w biurze Nr. 48, II p., ul. św. Jana 22, licytacyjna sprzedaż następującej realności: ks. gr. gm. kat. Kraków VII Stradom lwh. 29, składającej się z parceli bud. I. kat. 60 o obszarze 3 ary i 90.10 m kw. z kamienicą murowaną z oficyną jednopiętrową murowaną. Wartość szacunkowa 200.370 zł. Najniższa oferta 50.185 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1793

Sąd grodzki, Oddział VIII.

Kraków, dnia 15 lutego 1932.

E. 769/29. Edykt licytacyjny. Dnia 15 kwietnia 1932, godz. 9 rano w tut. Sądzie odbędzie się licytacja realności Michała Pus-

kara, składającej się z połowy pr. bud. 40/1 i pr. gr. 82/2, 83/2, 84/2, 205/2, 228, 230, 231/2 gminy Boratycze. Wartość szacunkowa 2262 zł. 12 gr. Najniższa oferta 1131 zł. 06 gr. 1795

Sąd grodzki, Oddział I.

Niżankowice, dnia 26 stycznia 1932.

E. 225/30. Edykt licytacyjny. Dnia 11 kwietnia 1932, godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja 1/2 części realności obj. whl. 16 kg. Bircza miasto. 1814

Sąd grodzki, Oddział IV.

Bircza, dnia 4 marca 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 22/32/3. Wskutek wniosku dłużnika Jezutka sklepikarza w Zawoju Nd. 295 (Wilczna) otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się dra Benedykta Kasprzyka Naczelnika Sądu grodzkiego w Makowie, zarządcą ugodowym dra Eljasza Lutwaka w Makowie. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 26 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Makowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Makowie biuro Naczelnika Sądu na dzień 8 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpołudniem. 1776

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 29 lutego 1932.

Sa I. 19/32/4. Wskutek wniosku dłużnika Antoniego Hyki kupca z Andrychowa otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Naczelnika Sądu grodzkiego w Andrychowie dra Rudolfa Wiebra — zarządcą ugodowym ustanawia się adw. dra Cholewkę Stanisława w Andrychowie. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 23 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Andrychowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Andrychowie biuro Naczelnika Sądu na dzień 6 czerwca 1932 o godz. 9 przedpołudniem. 1777

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 24 lutego 1932.

Sa I. 71/31/17. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ug. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużników Henryka i Salomei Grüngrasów w Jordanowie. 1778

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice dnia 27 lutego 1932.

Sa I. 18/32/4. Edykt. Wskutek wniosku dłużniczki Heleny Glücksman z Zawoju otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się naczelnika Sądu grodzkiego w Makowie dra Benedykta Kasprzyka zarządcą ugodowym adw. dra Karola Durę w Makowie. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 23 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Makowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Makowie biuro Naczelnika Sądu na dzień 6 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpołudniem. 1779

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 24 lutego 1932.

Sa I. 15/32/7. Sprawa postępowania ugodowego dłużnika ugodowego Heleny i Brunona Mandelbaumów w Białej ul. 11 Listopada. W załatwieniu wniosku zarządcy ug. dra Józefa Wassera adw. w Białej z dnia 25 lutego 1932 zwalnia się go od obowiązków zarządcy ugodowego i w miejsce jego ustanawia się zarządcą ugodowym Szymona Rosenberga kupca w Białej. 1780

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 27 lutego 1932.

Sa I. 13/32/4. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Józefa i Heleny Ferberów kupców w Koszarowie otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się naczelnika Sądu grodzkiego w Żywcu dra Gebauera — zarządcą ugodowym dra Ignacego Kranza adwokata w Żywcu. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do 31 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Żywcu. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Żywcu biuro Naczelnika Sądu na dzień 6 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpołudniem. 1781

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 27 lutego 1932.

Sa I. 21/32/4. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika ugodowego Józefa Szulca, hurtowny skład mebli w Kalwarji z dnia 19 lutego 1932 otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Naczelnika Sądu grodzkiego w Kalwarji Michała Stramskiego, zarządcą ugodowym adwokata dra Jakóba Goldsteina w Kalwarji. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 26 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Kalwarji. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Kalwarji biuro naczelnika Sądu na dzień 30 marca 1932 o godz. 9 przedpołudniem. 1782

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 27 lutego 1932.

Sa 215/30/79. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Gedalego Rotha kupca we Lwowie, Krakowska 34 jest zakończone. 1789

Sąd okręgowy.

Lwów, 10 listopada 1931.

Sa 29/32/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku objętej masy spadkowej po Mojżeszu Ehrlichhofie niepot. kupcu we Lwowie przez oświadczonych spadkobierców Chanię Ehrlichhof i niet. Artura i Dawida Ehrlichhofów zastąpionych przez matkę i opiekunkę Chanię Ehrlichhof we Lwowie, Sykstuska 15. Komisarz ugodowy Czajkowski sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządcą ugodowy dr. Dawid Thon adw. we Lwowie, Słowackiego 14. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 17 dnia 19 kwietnia 1932 o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 kwietnia 1932. 1790

Sąd okręgowy.

Lwów, 27 lutego 1932.

Sa 139/31/44. Zarwierdza się ugody zawartą na audjencji ugodowej w dniu 13 stycznia 1932 między dłużnikiem Ignacem Starckiem niepot. kupcem we Lwowie, Słoneczna 7 a jego wierzycielami. 1788

Sąd okręgowy.

Lwów, 27 stycznia 1932.

Sa 183/30. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużników Debory, Reginy, Ryfki, Majtecha Fabianów, spadkobierców bhp. Altera Fabiana, kupca w Łące, za ukończone. 1798

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 14 lipca 1931.

UZNAНИЕ ZA ZMARŁEGO.

T. 55/31/10. Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu śmierci. Jan Kędzior urodzony dnia 11 kwietnia 1871 w Borkowie powiat Pilzno syn Jakóba i Marji jako żołnierz b. austr. p. 32 obr. kraj padł jako uczestnik wojny światowej na froncie włoskim — bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi drowi A. Chometowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jana Kędziora wzywa się, aby tutejszy Sąd uwidomił o swem życiu do 6 miesięcy. 1760

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 8 stycznia 1932.

T. 102/31. Antoni Jagustyn, s. Jakóba i Katarzyny, ur. 1894 w Biedaczowie i tam zamieszkały wcielony 1915 do 6 pułku ułanów b. austr. walczył na froncie rosyjskim, gdzie w 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1791

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 10 lutego 1932.

T. 167/30/4. Wasyl Łazorka s. Prokopa, urodzony 29 maja 1891 w Bieńkowej Wiszni, wyjechał w roku 1907 do Prus i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 1 roku, celem uznania go za zmarłego. 1799

Sąd okręgowy.

Sambor, 13 grudnia 1930.

T. 69/31. Edykt. Mordche Josel Podhajcer syn Berila ur. 7 grudnia 1878 w Bursztynie i tamże przynależny, powołany w 1914 do

wojska austr. wedle zeznań świadka Mozeza Schurkmana zginąć miał na froncie w Karpatach w ziemie 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 1787

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 29 lipca 1931.

T. 182/28/4. Andrzej Zadilski, syn Mikołaja, ze Strzelbic, jako 15-letni chłopak zabrany został w roku 1915 przez cofające się wojska rosyjskie. Od tego czasu ślad po nim zaginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 1 roku celem uznania go za zmarłego. 1800

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 16 października 1931.

T. 50/29/10. Zofja Stebelska, córka Piotra, z Ostrowa, pow. Rudki, wyjechała przed wojną światową do Ameryki, skąd ostatnia od niej wiadomość nadeszła w lecie 1919 roku, a od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionej do roku, celem uznania za zmarłą. 1801

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 5 listopada 1929.

T. 170/27/5. Wasyl Stefanik, powołany do wojska austriackiego, na wiosnę 1918 był w Dalmacji przy 33 p. strzelców i od tego czasu zaginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do roku, celem uznania go za zmarłego. 1803

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 30 sierpnia 1927.

T. 69/26/5. Sawczyn Mikołaj, syn Matija, w Ulycznem, pow. Drohobycz, żołnierz austriacki, zginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 1 roku celem uznania go za zmarłego. 1803

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 8 września 1926.

T. 115/31/5. Ignacy Sowiak, z Niedzwiedzy, murarz w Drohobyczu, żołnierz austr., zaginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 1804

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 5 listopada 1931.

T. 152/31/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Mychajluk, urodzony 10 kwietnia 1870, z Orowa, brał udział w wojnie światowej, z końcem wojny powrócił do domu i zachorował z końcem 1918 oddano go do szpitala we Lwowie i odtąd brak o nim wiadomości. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 1 roku, celem uznania go za zmarłego. 1805

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 16 grudnia 1931.

T. 136/31/6. Stefan Bołony z Michałowic, żołnierz austr., brał udział w wojnie światowej na froncie włoskim, w 1916 dostał się do niewoli włoskiej, gdzie chorował na malarję. Odtąd brak o nim wiadomości. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy, celem uznania go za zmarłego. 1806

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 17 grudnia 1931.

T. 81/32/5. Hersch Hauer s. Fischla z Turki, żołnierz austr., zginął na wojnie. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy, celem uznania go za zmarłego. 1807

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 5 grudnia 1931.

T. 102/31/5. Wasyl Daszkiewicz, urodzony w r. 1873 w Wołoszance małej, pobrany w r. 1914 do wojska austr., walczył na froncie włoskim i odtąd brak o nim wiadomości. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy, celem uznania go za zmarłego. 1808

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 4 listopada 1931.

PFAU Rynek 19 POLECA przepiękne jedwabne po zł. 3.40 pończochy bo wchód przez sień

Wieści ze Stryja.

Z życia młodzieży.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Młodzież Państw. Gimnazjum I. im. Marszałka J. Piłsudskiego ma chwalebny zwyczaj kilka razy w roku wystąpić publicznie przed rodzicami i szerszą publicznością z jakąś szlachetną imprezą. Ostatnio 2 bm. urządziła w sali „Sokoła“ wieczór muzyczno-wokalny. Program bogaty; wykonanie jego trwało 2½ godziny. Na czoło wieczoru wysunęły się występy orkiestry gimnazjalnej, dętej i symfonicznej. Orkiestra dęta odegrała 4 utwory, z których Marsz triumfalny Gruzińskiego i polonez: „Droga Ojczyzno“ zdobyły sobie specjalne uznanie publiczności, wypełniającej salę do ostatniego miejsca.

Orkiestra symfoniczna wykonała Wilkowskiego wiązankę pieśni cygańskich, walc: „Sireny“ i Kujawiaka Łady i zbierała rzesiste oklaski.

W ciągu krótkiego czasu orkiestra osiągnęła wysokie wyniki; jest ona „ukołochanem dzieckiem“ p. dyr. Wilka, który pieczołowicie je pielęgnuje. Niezmordowana zaś praca dyrygentów prof. Smolany i p. Reicherta sprawiają, że występy młodych muzyków darzone są zawsze szczerą sympatią publiczności.

W drugiej części wieczoru członkowie istniejącego w Zakładzie „Kółka dramatycznego“ ze współudziałem uczennic gimnazjum żeńskiego odegrali jednoaktówkę Walewskiego p. t.: „Farbiarze“. Gra amatorów była znakomita. Uczennice p. Petri, Sołtyśnik, Sowińska i Wiącek wykazały dużo walorów artystycznych. Uczniowie również utrzymali się na wysokim poziomie i odtworzyli rolę swe ze zrozumieniem. Reżyserował prof. Jougan.

Dochód przeznaczony na pomoc koleżeńską uczniów Zakładu.

Statystyka radiostacji.

Ciekawe dane notuje statystyka międzynarodowego biura badań w Genewie. Z pośród siedemdziesięciu krajów, posiadających stacje nadawcze, dwadzieścia dziewięć oddało radiofonję w ręce prywatnych przedsiębiorstw, jak na przykład: w Stanach Zjednoczonych. W dwudziestu — radiofonja stanowi monopol państwowy, w pozostałych dwudziestu mamy do czynienia z jedną tylko stacją, będącą w większości wypadków w rękach rządu. Ogólna ilość stacji nadawczych na całym świecie wynosi 1423, z nich połowa, to jest 627 znajduje się w Stanach Zjednoczonych w Ameryce. Po Stanach Zjednoczonych w Ameryce następuje Kanada z 85 stacjami, Kuba ma 53, Meksyk 47, Argentyna 38, W Europie w państwach, gdzie radio jest monopolem rządowym, Sowiety posiadają 78 stacji, a Szwecja 33.

Ruch budowlany w Polsce.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących wszystkich miast Polski powyżej 20.000 mieszkańców, w ciągu czwartego kwartału roku ub. wykończono ogółem 909 budynków nowych, oraz 161 nadbudówek. W tym samym okresie czasu rozpoczęto budowę 818 nowych budynków, oraz 106 nadbudówek i dobudówek. Wycofano z użytkowania 36 budynków.

Wśród nowowzniesionych budowli znajdują się 753 budynki mieszkalne,

115 budynków przemysłowych i handlowych, 5 budynków użyteczności publicznej, oraz 15 budynków innych. W ukończonych budynkach mieszkalnych znajduje się 3.003 mieszkań, w tym 485 jednoizbowych, 1113 dwuizbowych, 791 trzyizbowych, 546 cztero- i pięcioizbowych, oraz 68 sześciuizbowych i większych. Ogólna liczba izb w mieszkaniach nowowzniesionych budynków wynosi 7.784.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sroda, 9 marca.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wierzby Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans z Warszawy. Urzędowy komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.15: Trans z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25 — 14.45: Przerwa. — 14.45: Trans z Warszawy. Płyty gramofonowe. — 15.10: Lwowski kącik harcerski. — 15.25: Trans z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Biologia“ „Prawa rozwoju istot żywych“ wygl. prof. Stan. Sumiński. — 15.45: Trans z Warszawy. Giełda pieniężna, oraz komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15.50: Trans z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział „Historja“) „Rozwój demokracji greckiej i rzymskiej“ — wygl. prof. Bolesław Dunikowski. — 16.10: Płyty gramofonowe. 16.15: Trans z Warszawy. Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Związku Sportowego. — 16.20: Radjowe Re-kolekcje dla chorych w oprac. ks. kapelana Michała Rękasa. — 16.35: Płyty gramofonowe i Silva Rerum. — 16.55: Trans z Warszawy. Lekcja języka angielskiego (Lingua-phone). — 17.10: Trans z Krakowa. W nieznanym podziemiach polskich Tatr Zachodnich“ — wygl. Władysław Midowicz. — 17.35: Trans z Warszawy. Koncert popołudniowy w wykon. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.50: Rozmaitości. 19.10: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19.25: Odczytanie programu na dzień następny. — Trans z Warszawy. Wia-

domości sportowe. 19.35: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. — 19.45: Trans. z Warszawy: Prasowy dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Feljton muzyczny. — 20.15: Trans. z Warszawy. „3-cia podróż po świecie“ wesola aud. muzyczna w układzie Michała Jaworskiego Conferencjer Jerzy Roland. — 21.15: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: Stanisław Goluch. Wspomnienie z wojny 1920 r. p. t. „Z pamiętnika żołnierza“. — 21.30: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego „Pro musica“ I. skrz. Endre Gentler, II. skrzyp. Julius Baumann, alt. Ladislaus Revesz, wioloncz. Ludwig Frank. — 22.30: Trans. z Warszawy. Dod. do Pras. Dzień. Radj. — 22.35: Trans. z Warszawy. Urzęd. Kom. Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. 22.40 — 22.45: Przerwa. — 22.45: Listy i programy w opracowaniu dyrektora programów p. Juljusza Petry'ego. — 23.00 — 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 7 marca.

Bez transakcji — usposobienie bez ochoty. Dolar w obr. pryw. 8.88.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 marca.

Na Giełdzie większe obroty w pszenicy, życie, owsie, fasoli, wyce i peluszcze. Pszenica, jęczmień, kukurydza, fasola krasa, wyka szara, otręby pszenne i mak oraz mąka pszenna, kasza jęczmienna i pęczak awansowały w cenie, natomiast len potaniał.

Tendencja na ogół zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny giełdowe.

Podwołowcyska.
Pszenica kr. dwor. od 24.25 do 24.75; żyto małop. jednol. od 22.75 do 23.—; żyto zbior. od 22.25 do 22.50; owsie małop. zbior.

od 18.50 do 19.—; fasola biała od 16.— do 18.—; wyka czarna od 21.— do 22.—.

Ceny rynkowe.

Pszenica zbior. od 22.75 do 23.25; jęczmień małop. przemiał. od 16.25 do 16.75; jęczmień pastewny od 15.50 do 16.—; kukurydza kraj. od 18.— do 18.50; fasola krasa od 30.— do 32.—; wyka szara od 20.— do 20.50; len od 33.— do 35.—; otręby pszenne od 12.— do 12.25; mak niebieski od 90.— do 100.—.

Lwów.

Pszenica kr. dwor. od 26.25 do 26.75; pszenica zbior. od 24.75 do 25.25; jęczmień małop. przemiał. od 18.25 do 18.75; mąka pszenna luksusowa od 44.50 do 45.50; mąka pszenna od 40.50 do 41.50; otręby pszenne od 14.— do 14.25; kasza jęczmienna grubsza od 29.— do 31.—; pęczak Nr. 10 od 31.— do 33.—.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 7 marca.

Masło deserowe od 4.— do 4.20; masło stołowe od 3.70 do 3.90; masło kuchenne od 3.20 do 3.40.

Twaróg gospod. 60.—; twaróg mlecz. solony od 20.— do 30.—.

Mleko krowie pełne od 23.— do 28.—.

Jaja eksportowe 51/54 kg. od 126.— do 130.50; jaja 48/51 od 108.— do 112.50, jaja oryg. ponad 48/51 kg. od 111.— do 115.—.

Ceny masła, mleka i jaj w obrocie krajowym niezmiennione.

W jajach eksportowych transakcje po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 marca.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% pożycz. budowlana 37.—; 4% pożycz. inwest. 96.—; pożycz. inwest. ser. 100.—; 5% pożycz. konw. 39.—; 6% pożycz. dolarowa 60.—; 4% pożycz. dolarowa 48.00—47.50; 7% pożycz. stabilizac. 59—61.

WALUTY: Dolary 8,88,5.

DEWIZY: Holandia 358,50; Nowy Jork 892,5; Paryż 35,00—34,80; Praga 26,42; Szwajcaria 172,40; Berlin 211,85; Londyn 31,84—31,90—31,88; Włochy 46,35.

AKCJE: Bank Polski 87,50.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubione pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych na nazwisko Romuald Klag. 1722-3

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy na nazwisko Oleszczuk Eugenjusz.

STELLA OLGIERD.

45)

Na nowiu...

Powieść.

Narazie jednak należało uspić podejrzliwość zazdrosnego adoratora.

Siedziała ciągle bez ruchu, wpatrzona na niby w dal...

Walnowski przyjrzał się jej badawczo: nic zrozumieć nie mógł. Dlaczego przed chwilą twarz jej rozjaśniła się tak, jak, wyobrażał sobie, że jaśnieć musi twarz Cherubina?... gdyby powodem tego był który z mężczyzn, którzy weszli właśnie, byłby to zapewne ktoś z jej znajomych, ktoby się jej uklonił, lub nawet starał usiąść w pobliżu... Tymczasem widać było, że dla towarzystwa, przy którego wejściu Tamara tak się rozjaśniła, była zupełnie obcą. Na to zaś, by ucieszyć się z wejścia osobnika nieznanego, trzeba było być... niespełna rozumem, w mniemaniu naczelnika, a przecie Tamary nie mógł zaliczyć do tego rodzaju ludzi. Tembardziej, że owo towarzystwo było tu chyba rzadkiimi gośćmi, on na przykład widział je po raz pierwszy!

Wpatrywał się ciągle w Tamarę. Aha! Odgadł nareszcie!

— O czym, czy może o kim pani marzy, czy wolno wiedzieć? Ostrzegam, panno Tamaro, że jestem zazdrosny i że śmiałka, co pani myśli absorbuje, gotów jestem zasztyletować! — przemówił napoty żartobliwie, napoty serjo.

Tamara, jakby obudzona ze snu, mrugnęła parę razy powiekami i uśmiechając się najczarowniejszym z uśmiechów, położyła dłoń na jego ręce:

— Tak, ma pan rację! To są... marzenia! A o czym, czy o kim? Hm... ot, pomyślałam sobie: „który to raz już pan mnie gości?... a ja?... I przyszła mi w dalszym ciągu na myśl moja ojczyzna daleka... której może już nigdy nie zobaczę... i pomyślałam sobie, że gdyby pan mógł tam być kiedyś ze mną... — tu poprawiła się niby szybko — ...to jest, u nas, w domu, dopieroż byśmy pana ugościli! Czy pan słyszał kiedy o naszej gościnności? Kiedy do którego z naszych kniaziów przyjedzie gość, wówczas rozsyła się na wsze strony, aby spraszali sąsiadów. Niechże się cieszą i weselą z gospoda-

rzein, że w dom jego zawitał gość. I brzmi muzyka i leje się słodkie, pachnące wino i weselą się wszyscy, nieraz tygodnie całe, że do domu jednego z sąsiadów przybył gość w odwiedzinny. Takbyśmy się cieszyli, gdyby pan był u nas. Twarz jej, podczas gdy mówiła to wszystko, promieniała niemal tak, jak przed chwilą; może inny był odcień owego rozjaśnienia, ale naczelnik nie był człowiekiem subtelnym; ze słów Tamary zapamiętał tylko, że marzyła o tem, aby on był z nią, w jej ojczyźnie. Spojrzył na nią miłośnicie:

— Ianno Tamaro, złota, najmilsza! Więc pani tak sobie o mnie marzyła?

Gdyby dziewczyna była mniej opanowana, parsknęłaby mu była śmiechem w oczy na te słowa. A tymczasem odważeniła tylko spojrzenie i, niby zawstydzona, protestowała:

— Ale... cóż znowu! Zaraz... o panu! Jacy ci mężczyźni zarozumiali, to strach!

Po chwili, kiedy wszelkie podejrzenia naczelnika zniknęły, Tamara wyszła, aby sobie „upudrować noski“. Szybko nakreśliła słów parę na kartce i wręczyła ją garderobianej, wraz z banknotem dziesięciozłotowym:

— Proszę dać ten bilecik kelnerowi, podającemu przy stoliku, u wejścia na werandę, aby wręczył temu

panu obywatelowi, wysokiemu blondynowi. Tylko tak, aby nikt nie spostrzegł!

Kobiecina skinęła głową; umiała załatwiać te sprawy, zwłaszcza hojnie zapłacona.

Tamara, wracając na miejsce, obrała drogę przez werandę, tak, aby móc spojrzeć w oczy nieznanemu. Przechodząc blisko, najbliżej, jak mogła, wpiła się oczyma w jego źrenice. I on musiał sobie widocznie przypomnieć, że nie pierwszy raz ją widzi, bo i jego wzrok przywarł do niej, na chwilę, lecz wnet oderwał się, jak z musu, choć z zalem, a równocześnie do uszu Tamary doleciało zapytanie jednej z trzech pań:

— Co to za dama?

Odpowiedzi zapytanego, niestety, dziewczyna dosłyszeć nie mogła, nie chcąc zwracać jeszcze większej uwagi na siebie, spostrzegła za to doskonale, że ton mówiącej był ironiczny i niasięknięty złością.

„Żona lub narzeczona“ przemknęła przez myśl Tamarze, a równocześnie uczuła jakby jakiś ciężar, walący się jej na piersi:

„Nie wolny“?

Wobec tego i plan jej może się nie udać! Jeżeli nie jest wolny...

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.